

Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu do płać się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.

Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
Dziś: Augusta.
Jutro: Ścieganie św. Jana.
Pojutrze: Róży.Grecko-katolickie:
N. 12 po Sosz.
Myrona m.
Flora i Ławra.REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drogie, pardwy, bażanty, kuropatwy i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 19 m.
Zachód „ o 6 g. 40 m.
Barometr 766. Pogoda.

Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.

na prowincji miesięcznie zhr. 1'60, kwartalnie zhr. 4'80.

Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi nabywać mogą **Nowe Mody**,Warszawskie „**Echo muzyczne, teatralne i artystyczne**“ dla prenumeratorów Kurjera Lwow. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 cent.Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie **Kurjer Lwowski** dla uniknięcia pomyłek.

Emigracja i kaczki.

Mówiąc wczoraj o emigracji ludu ruskiego do Rosji wspomnieliśmy o dusznej atmosferze plotek i potwornych wieści, która się wytwarza w czasach przesilenia. Dziwne miraży produkuje ta atmosfera w dniach dzisiejszych. Korespondent *Neue freie Presse* całkiem na serio twierdzi, że „cały ruch ma więcej socjalistyczną barwę“, a twierdzi to na tej podstawie, że „u właścicieli gruntów uciekają słudzy i robotnicy polowi z żonami i dziećmi“. Oczywiście, można tylko pogratulować korespondentowi jego sumiennosci i rozumienia „socjalistycznego charakteru“ ruchu — zazdrościć mu nie ma czego.

Złą bardzo przysługę społeczeństwu i rządowi robią ci korespondenci, którzy z poza ruchu emigracyjnego widzą wyczynającą już okropną katastrofę i wróżą nie mniej i nie więcej, jak powszechną jakąś rzeź na całej linii granicznej od Zbrucza aż po Kraków. Jaki cel może mieć podobny idiotyczny lament? Korespondenci nie tają się z tem wcale, że im chodzi o sprowokowanie rządu do ustawienia kordonu wojskowego na granicy celem powstrzymania emigracji. — Dlaczegoż ci panowie od razu nie domagają się *zawieszenia konstytucji* i ogłoszenia *stanu obłężenia* dla okolic dotkniętych prądem emigracyjnym? wszakżeż *konstytucja pozwala emigrować każdemu, kto spełnił powinność wojskową*. A w takim razie jaki cel może mieć kordon wojskowy? Czy wstrzymywanie, a w ewentualnym razie strzelanie lub klucie spokojnych ludzi, korzystających z praw, które przysługują każdemu obywatelowi i szukających — może na niewłaściwej, ale bądź co bądź na legalnej drodze — poprawy swego losu, nie byłoby jaskrawym, ciężkim naruszeniem konstytucji, błędem politycznym, brzemieniem w najfatalniejsze skutki? Nie, ani na moment nie śmiemy przypuścić, by władze nasze dały się porwać owym niedorzecznym, a może nawet na szkodę naszą wprost obliczonym głosem, nawołującym do użycia od razu najostrożniejszych środków represyjnych przeciw emigracji ludu.

Principiis obsta! — wołamy jeszcze raz do wszystkich, którzy w tej sprawie mają do mówienia i radzenia. Szukajcie właściwych przyczyn emigracji — i te przyczyny usuwajcie! Nie zadawalnijcie się pochwytem pierwszego lepszego agenta, ale idźcie głębiej, w bezden codziennej nędzy, w jakiej żyje ten lud, i tam radźcie, tam naprawiajcie, tam stawiajcie trwałe kordony, nie z

bagnetów, ale z dobrych porządków, z korzystnych dla ludu instytucyj ekonomicznych i społecznych!

Godzi się jeszcze zanotować, co mówi o tej sprawie *Hałyckaja Rus*. P. Markow, bawiący obecnie w Skolem, twierdzi stanowczo, że chłop galicyjski w Rosji za żadną cenę gruntu nabyć nie może, że przeto chłopci emigrujący tam czynią to jedynie dlatego, że są podmurwieni i zbalamuceni przez kogoś, kto ma w tem interes. A któż może mieć w tem interes? Oczywiście tylko Polacy, panowie polscy, którym chodzi o skompromitowanie Rusinów wobec rządu. A więc zdaniem p. Markowa emigracja chłopów ruskich do Rosji jest — risum teneatis! — intrygą polską, wymyśloną na zagładę Rusi galicyjskiej. O jednym tylko zapomina p. Markow, że czynownicy rosyjscy na granicy bardzo chętnie przyjmują, nawet ugaszczą emigrantów ruskich, że przeto najniewątплиwiej, jeżeli intryga polska pędzi chłopów ruskich do Galicji, to rząd rosyjski bardzo gorliwie podaje jej rękę.

Czy w okolicach dotkniętych klęską emigracji nie ma już ludzi uczciwych, sumiennych i na tyle miłujących ten lud i tę ziemię, by z wyżyn swych osobistych interesów i przesądów zstąpili między chłopów, zajrzeli do jego chat, do jego duszy i wyjaśnili dokładnie znaczenie, pobudki, kierunki i rozmiary tej emigracji?

Wychodźstwo ludu.

List p. Garapicha z Szył, o którym wspomnieliśmy wczoraj, opiewa:

„W lipcu b. r. przyszedł do mnie włościanin tutejszy Onufry N. z propozycją, abym kupił od niego grunt 5-morgowy z chatą i ogrodem za 2.000 zł. Mimo, iż przedmiot był wart tych pieniędzy, nie nabyłem go, bo wiedziałem, że włościanin chce emigrować. Onufry N. zwrócił się gdzieindziej i grunt ten kupił niejaki Bahrij, tutejszy bogacz, a Onufry N. wyemigrował do Rosji. W trzy dni później rozeszła się po wsi pogłoska, że w Rosji rozdają włościanom ztąd emigrującym rozległe grunta, chaty i inwentarz, a to w tych okolicach, skąd Moskale powypędzali Niemców i żydów. Kto chce, może iść na pierwszy „post“ rosyjski — gdzie go zapiszą, dostanie tam ruble na drogę i odprowadzą go na miejsce przeznaczenia. Ruch we wsi stał się ogromny i co żyło, zaczęło sprzedawać grunta, chaty, zboże i inwentarz i emigrowało do Rosji. Jakoż rzeczywiście przyjmowano wychodźców na postach rosyjskich, zapisywano i odstawiano w głąb kraju.

Ja opisuję jak działo się w mojej majątności — w innych wsiach pow. zbarazkiego rzecz się miała podobnie.

Widząc, co się dzieje — napisał tutejszy przełożony obszaru dworskiego, p. Glazarewicz, list do starosty, donoszący o tłumnej emigracji włościan z Szył i proszący o zarządzenie złemu. Odpowiedzi nie otrzymał żadnej, a wtedy chcąc tamę położyć dalszemu zgorzeniu i wysprzedaży za bezcen gruntów, zatelegrafowałem osobiście do p. namiestnika, prosząc o zapobieżenie wyludnieniu wsi. Odpowiedzi nie otrzymałem żadnej, ani też nie uważałem, aby mój telegram spowodował czynniejszą w tym względzie interwencję naszych władz.

Doszło więc do tego, że dziś nietylko Szył, ale wszystkie inne wsie tłumnie emigrują, a nasze władze bezczynnie się temu przypatrują. Parobcy i czeladź, jaką miałem, wszyscy mnie w jednym dniu opuścili i do Rosji wyjechali — jestem bez rąk i zastanawiam się, jak potrafię zasiać.

Przy tym ruchu emigracyjnym dzieją się rzeczy — na widok których włosy na głowie stają i serce się kraje. Włościanie wychodzą z tego stanowiska, że tu we wsi

jest ich za dużo i jest im za ciasno. Oddają więc jedni drugim chaty, grunta i ogrody w darze, a sami idą do Rosji, gdzie dostać mają w darze od cara grunta, lasy pasieki etc. etc. Zboże, które w tych stronach w tym roku pięknie zarodziło, sprzedają za bezcen, zupełnie tak samo i inwentarz. Każdy stara się dostać kilkanaście reńskich i z tem idzie na granicę, gdzie kapitan rosyjski ich zapisuje, przez granicę prowadzi — tam każe carowi na wierność przysięgać i na szczytę przechodzić — i zabiera w głąb kraju.

Chłopcy 18 — 20 letni opuszczają rodziców i tak samo dziewczęta idą. Na pożegnanie każą przynosić z karczmy wódki, odbywa się w gronie rodziny i znajomych bankiet pożegnalny, parobczak nieletni wybiera sobie dziewczynę za żonę i z tą razem idzie za granicę — gdzie podobno już jako całkiem prawowite małżeństwo zapisane bywa i odprowadzone. Jak się to parobczakom i dziewczętom podoba, dodawać nie potrzeba, to też przeszłej nocy do 20 takich par ztąd wyszło. Ale idą też i całe rodziny, idzie też i starszy chłop, porzuca bez miłosierdzia starą lub nie lubianą żonę, bierze sobie inną cudzą lub dziewczę, bankietuje z nią całą noc i nad ranem z nową połowicą idzie do Rosji, starą w domu pozostawia. Bogatsi chłopci biedniejszych do wysprzedaży namawiają, mając przy tem nie mały zysk, bo za bezcen od nich zboża i inwentarz kupują, a chaty i grunta niby sobie darowane w posiadanie odbierają. To też sprawiają takim emigrantom sute na wyjeździe libacje i swojemi furmankami odwożą ich do granicy, gdzie Moskale na upragnioną czekają zdobycz.

Popisowi wszyscy i asenterowani w tym roku uchodzą, chcąc w ten sposób uniknąć służby wojskowej. Do dziś dnia wyjechało z Szył do 100 ludzi, a wyjeździe w najbliższych dniach pewno dużo więcej — bo jak powiadają, tylko najbogatsi zostają. O dokończeniu zbiorów i o nowym zasiewie nikt nawet nie myśli. To samo się dzieje we wszystkich okolicznych wsiach, a na granicy widzieć można setki ludzi próżnujących, czekających na przewiezienie ich przez granicę. Moskale w ten sposób uszczęśliwiają nowych poddanych, że zabierają im austriackie reńskie i mieniają na ruble licząc rubla po 1 złr. 80 ct. I wszystko to dzieje się pod bokiem starostwa, żandarmerji i władz, które nie robią

Włodzimierz Garapich.

Porządki w mieście.

Komisje sanitarne nie wiele u nas zdziałać mogą, gdyż polecenia ich po największej części nie zostają wcale wykonywane, a niektórzy właściciele domów proszą wprost o to, ażeby na ich koszt dokonywano rekonstrukcyj, oświadczając gotowość zapłacenia wszelkich kosztów. Kończy się jednak na tem, że nic się nie robi, gdyż nie ma obecnie *sił roboczych*. Zarządzenia *anticholeryczne* wydane na papierze nie są wykonywane, a wiceprezydent p. Marchwicki na ostatnim posiedzeniu rady zdrowia przyznał, że nie jedno jest jeszcze do zrobienia, a dalej powiedział: „wobec przygotowań na przyjęcie cesarza, wszystkie siły są w tej chwili absorbowane, to też trzeba być trochę pobłażliwym. Po odjeździe cesarza będziemy mieli prawo domagać się, ażeby oczyszczenie miasta szło rażnie i energicznie“. Oby tylko nie było za późno.

Niektóre zarządzenia komisji sanitarnych są wprost absurdyczne i wyglądają na natęgranie się z zdrowego rozsądku. I tak na wielu studniach w kamienicach, położonych w śródmieściu umieszczono „z urzędu“ tablice z napisem: „*Woda niezdrowa do picia*“. Bardzo to pięknie! Zarządzenie nie to jednak jest platonicznym tylko, gdyż studni tych nie kazano oczyścić, ani ich nie pozamykano,

a wodę z tych studziń czerpią jak dawniej. Czy to nie farsa? Wobec niebezpieczeństwa zawleczenia cholery, czyż taka tablica zażegna tę epidemję? Lepiej już może byłoby w obec wielkiej liczby analfabetów umieścić trupią główkę na studni. Czy to jednak byłoby skutecznem? Czyż można tak łatwo skontrolować służbę?

Przypomina nam to historję, gdy jeden z naszych znajomych chcąc zabezpieczyć wódkę przed łakomstwem służących, umieścił na butelce napis „trucizna“. Służący nie bali się jednak napisu i wódkę wypili. Tak samo będzie z temi studniami. Tablice te są pomnikiem sławetnych naszych porządków. I to dzieje się w stolicy kraju w chwili, gdy cholera coraz bardziej do nas się zbliża. To już nie naiwność, lecz karygodna swawola. Na ostatniem posiedzeniu miejskiej rady zdrowia, wyszły znowu na jaw skandaliczne historje.

Lekarz miejski dr. Krobicki podniósł skargi mieszkańców ul. Blacharskiej, wniesione na jego ręce. W domu przy ul. Blacharskiej l. 16. mieszka szewc, który równocześnie jest „grajzlernikiem“, a nadto prowadzi fabrykę „kwargli“, w wolnych zaś chwilach kąpie dzieci w wannie. Wszystko to odbywa się w jednym lokalu, w najwyższym stopniu niechlujnym. Grajzlernik ten zanieczyszcza całą kamienicę, a pomaga mu jeszcze szynkarz, który wylewa nieczystości na ulicę. Dr. Krobicki domagał się także dokładnej rewizji rur przy ul. Ruskiej, Serbskiej, za Zbrojownią i w okolicy. *W kamienicach tych wychodki są przegniłe, leje się z pieter na podwórze, ganki grożą zawaleniem.*

P. Marchwicki domagał się, ażeby protokoły rewizji były bardzo dokładnie prowadzone i opisał realność Krocha przy ul. Korytnej l. 9. Komisja poleciła mu porobić rozmaite rekonstrukcje, tymczasem dotychczas *nic tam nie zrobiono*. Realność ta nie posiada ani jednego dobrego okna, drzwi nie domykają się, w pokojach nie ma podłogi. Mimo to, realność ta niesie 20 proc. dochodu gdyż Kroch za małą izdebkę pobiera miesięcznie 8-10 guldenów. P. Marchwicki wniósł, ażeby funkcjonariusz techniczny wypracował dokładny plan rekonstrukcji tego domu, która ma nastąpić do 30. września.

Lekarz miejski dr. Longchamps, zwrócił uwagę na zanieczyszczenie rynku przez targ. Szczególniej daje się odczuwać brak wychodków. Właściciele okolicznych domów wychodki parterowe zamykają, a przekupnie zanieczyszczają podwórza.

Dr. Krobicki proponował usunięcie targu owocowego w rynku, gdyż gnijące części organiczne zanieczyszczają w śródmieściu powietrze.

Można o tem przekonać się o godz 2, gdy przez kupnie opuszczają targ. Dr. Krobicki przemawiał przeciw urzędzeniu zbiorowego targu, a był za urzędzeniem osobnego targu jarzyn, owoców itd.

Ze sprawozdania komisarza dzielnicy I, p. Matauska, dowiedzieliśmy się, że czyszczenie kanałów postępuje bardzo powoli, gdyż nie można dostać robotników. Dotychczas nie zdołał jeszcze komisarz przyprawić do porządku realności: przy ulicy Zyblikiewicza l. 24 (własność Bazyljanek ruskich) i księdza metropolity przy ulicy Długosza l. 17. Bazyljanki nie chcą wywieźć gnoju, który przykryto tylko warstwą ziemi, również nie mogą się te panie zdecydować na urządzenie gnojnika. Kloaki zaś w ich realności są przez wierzch przepelnione. Realność księdza metropolity pod względem brudu i nieporządku przypomina zupełnie rudery z ul. Ruskiej lub Smocznej. P. Matauszek, zwracając się do prezydenta miasta, upraszał o rekonstrukcję rynsztoka przy ulicy św. Łazarza i o zakaz wywozu śmiecia na ulicę Snopkowską, gdzie obecnie przebywa wiele osób na willegiaturze.

P. Sasiada, komisarz II. dzielnicy zakomunikował, że *w zabudowaniach metropolji św. Jura dotychczas nic zgoła nie zrobiono*. Panują tam najstraszniejsze nieporządki, brud i niechlujstwo nie da się nawet opisać, a wysłane w tej sprawie pismo do namiestnictwa, nie odniosło dotychczas żadnego rezultatu.

Ogromne nieporządki panują także w nowo wybudowanych domach przy ulicy Bema i na Hausmanówce. Porobiono tam tak małe podwórza, iż nie ma gdzie urządzić pomijników. Wskutek tego w domach tych stosunki sanitarne są jak najgorsze.

P. Marchwicki zauważył, że dziwić się należy, jak urząd budowniczy mógł wydać konsensa na zamieszkanie tak ładnie zbudowanych kamienic.

Dr. Pawlikowski wyjaśnił, że Hausman wywiódł urząd budowniczy w pole.

P. Marchwicki domaga się, ażeby ziemię, wybraną przy kopaniu fundamentów na ul. Sykstuskiej i Słowackiego posypywano torfem.

Dr. Pawlikowski podniósł konieczną potrzebę urzędzenia przy każdej większej budowie wychodków i osobnej studni i żądał także przeprowadzenia dokładnej rewizji dworca kolei Karola Ludwika i dworca czerniowieckiego. Przy tej sposobności ma być zrewidowany także lokal restauracyjny. W koszarach Ferdynanda dotychczas także nie zrobiono porządku, a otwarty gnojownik, ustawiony tuż przy chodniku, zanieczyszcza

jeszcze ciągle powietrze i uniemożliwia w tam miejscu przechód.

P. Marchwicki żąda oczyszczenia wychodków w ogrodzie miejskim od ulicy Kraszewskiego. Wydają one obecnie woń bardzo nieprzyjemną. Dr. Stachiewicz uskarżał się, że *magistrat nie utrzymuje porządku w realnościach miejskich, gdzie się zgoła nic nie robi*. Budynki miejskie znajdują się w stanie najstraszniejszego zaniedbania. Takie postępowanie magistratu demoralizuje ludność, która opiera się wszelkim zarządzeniom komisji sanitarnych. N. p. w budynku cłowym na rogatce Gródeckiej panuje straszne niechlujstwo. Na ul. Grodeckiej koło realności niejakiego Katza studnia jest zanieczyszczona.

Radca p. Woynar interpelował, czy staw, a właściwie bagno, przy ulicy Berka jest już zamknięte, czy też żydzi dalej się tam kupią.

Zastępca komisarza p. Chmielewski oświadczył, że staw ten jest już zamknięty, jednakże z powodu upałów obawiał się spuścić wodę. Wieczorami żydzi wylamują deski i chłodzą się w tej bajurze, ale temu nie można na razie przeszkodzić. (?)

P. Marchwicki zdaje sprawę z oględzin realności przy ulicy Bożniczej l. 5., gdzie się mieści synagoga. Smrodliwa ta i wałca się rudera będzie delozowana. Dalej podniósł p. M. brak kanału w ulicy Żółkiewskiej, co jest główną przyczyną nieporządków, panującej w tej części miasta.

Inżynier p. Czermak zawiadomił, iż z realności przy ulicy Owocowej wyrzucono trzy chajdeiry żydowskie. W jednej ciasnej izbie dusiło się tam 60 dzieci, przeważnie ospą zeszpeconych. W realności Bieniaszewskiego przy ulicy Żółkiewskiej l. 53., gdzie komisja zarządziła rozmaite rekonstrukcje znaleziono obecnie jeszcze większe nieporządki. P. Bieniaszewski obszedł się z członkami komisji w sposób brutalny, to też skazano go na 10 zł. grzywny. P. Czermak domagał się, ażeby przedsiębiorcy czyszczenia kanałów, mieszkający przy ul. Korytnej nie trzymali wozów i przyrządów na podwórzach. W tym celu proponował wybudowanie szop na błoniach. Przedsiębiorcy ci trzymają także w podwórzach wozy, napełnione kałem, to też powietrze na ul. Korytnej jest formalnie zatrute. P. Czermak podniósł dalej, iż na ulicach Stromej, Tatarskiej, Kąpielowej, Tkackiej, Adamowej panują takie okropne nieporządki, iż nie wiadomo, do czego naprzód przystąpić, czy do czyszczenia ulic czy też domów.

Dr. Wiktor opisał nieporządki na ul. Tkackiej i Gabryelówce. Szczególnie realności, zajmowane przez ogrodników, urągają wszelkim przepisom sanitarnym.

Muzyka polska i ruska.

III.

Następnie przechodzi dr. Bylicki do pieśni ludowych polskich i ruskich, podając ich charakterystykę.

„Pieśni ludu polskiego odznaczają się szczególnie uderzającą różnaitością rytmu i niezwykłym bogactwem melodji. Można by podzielić je na dwie główne grupy, tj. na *pieśni z rytmem tanecznym i pieśni właściwe*. Pieśni taneczne budzą szczególny interes nie tylko ze względu na oryginalną rytmikę, ale także ze względu na charakterystyczne melodje, właściwe narodowi polskiemu. Krótkie, zwięzłe frazy z męskimi cezurami, wśród których od czasu do czasu pojawia się rytm miękki, dodają tym wesołym, ba, niekiedy nawet śmiałym i zamaszystym melodjom szczególnego powabu. Jest to mieszanina uczuciowości z rycerskością, rozpasanej wesołości, która niekiedy łzami wybucha. Tak są uorganizowane sławne *krakowiaki, kujawiaki, mazury*. Te narodowe piosnećki, których liczymy tysiącami, zawierają zadziwiające bogactwo motywów i rodzajów rytmicznych.

„Pieśni właściwe poruszają się w szerszym tempie, brak im jednak szerszej założonej melodji; natomiast odznaczają się one pięknymi linjami i prawdziwie poetyczną prostotą.“ Nie jestem w stanie osądzić, o ile powyższa charakterystyka jest ścisłą i dokładną. Zauważyłbym tylko jedną okoliczność. Dr. Bylicki jako cechę charakterystyczną *polskich* pieśni tanecznych, odróżniającą je od innych, podnosi „krótkie, zwięzłe frazy z męskimi cezurami.“ Znaną jest rzecz, że u ludu melodja pieśni powstaje równocześnie z tekstem i przeważnie stosuje się do rytmiki tego tekstu. Otóż wia-

domą również jest rzeczą, że cezury męskie nie są właściwe językowi polskiemu, lecz natomiast przeważają w języku czeskim, a i w ruskim są również częste, choć u ludu nie bardzo lubiane. Wiemy również, że pieśni tanecznych, krótkich, u Czechów jest bardzo dużo, że niektóre tańce, później silnie rozpowszechnione między ludem polskim, jak nprz. polka, są niezaprzeczenie pochodzenia czeskiego. Czy zatem nie należałoby, zanim mówić o cechach oryginalnych polskiej pieśni tanecznej, zbadać jej możliwy związek z pieśnią czeską? Wogóle nowsze badania porównawcze obejmują nie tylko tekst, ale także i muzykę pieśni ludowych, a obok „wędrujących tematów“ powieściowych i pieśniarskich mamy także „wędrujące melodje.“ Gorący patrioci nie powinni uważać za ujmę dla swego narodu, jeżeli w skarbcu jego melodji wykaże się pewien procent takich wędrownych ptaszków. Wszakżeż wiadomo, że jedną i tę samą melodję można w rozmaity sposób nastroić, z rozmaitem uczuciem odśpiewać. Dopiero studjum porównawcze zdolne jest wykazać, ile własnego uczucia, własnej duszy zdolny jest przelać naród w te pożyczone kontury, i ile po wyłączeniu pożyczonych rzeczy zostanie na karb jego własnej twórczości.

Zbieraczy polskiej muzyki ludowej zbywa dr. Bylicki bardzo krótko. Zna on tylko jednego Kolberga (zmarł w r. 1890), który pozostawił monumentalne dzieło — wielotomowy „zbiór pieśni narodu polskiego.“ Co prawda, w tym wielotomowym zbiorze dla muzyka jest stosunkowo kiepskie żniwo: jeżeliby ze wszystkich 20-tu tomów „Ludu“ wybrać melodje zapisane z ust ludu i wyłączyć te, które w rozmaitych tomach się powtarzają, to nie wiem, czy zapełniło by to jeden lub dwa tomy. Wobec tego nie należałoby zapominać o innych zbieraczach melodji ludowych, jak Lipiński (mu-

zyka do pieśni zebranych przez Wacława z Oleska), Rogera (pieśni polskie ze Szląska) jakoteż młodszych zbieraczy, grupujących się dokoła krakowskiego „Zbioru wiadomości do antropologii krajowej“ i warszawskiej „Wisły“, że nazwę tu imiona Karłowicza, Fedorowskiego, Petrowa, Glogiera, Udzieli itp.

„Pokrewny, z historją i losami Polaków ściśle połączony naród ruski okazuje w melodjach narodowych całkiem odmienny charakter. Podczas gdy rytmy taneczne zupełnie pozbawione są tej różnorodności, jaka jest właściwa pieśniom tanecznym polskim, odznaczają się właściwie pieśni ruskie cudownie piękną melodją i szerokim wylewem tęknego uczucia, które jest wyrazem nieskończonych cierpień i walk zaciętych, jakie naród ruski staczać musiał z dzikimi, barbarzyńskimi hordami Tatarów i Turków. Nawet szumne pienia zwycięskie pozbawione są uczucia pewności, i z tych szlachetnych melodji więcej mimowiednie przecucie rychłych klęsk i nieszczęść.

„Melodje ruskie ukazywały się w rozmaitych opracowaniach; w zbiorze Oskara Kolberga mieści się wiele najudatniejszych. Z pomiędzy opracowań odznaczają się osobliwie: tańce ruskie opracowane na cztery ręce przez Zygmunta Noskowskiego, tańce górali polskich opracowane na cztery ręce przez Ignacego Paderewskiego i tańce polskie opracowane przez Zaremskiego.“

Pozostawiając na boku „opracowania“, tj. artystyczne przeróbki melodji ludowych, dopełnić tu tylko kilkoma słowy rzecz o zbieraczach ruskich melodji ludowych. I znowu na pierwszym miejscu wymienić trzeba Polaka Lipińskiego, w którego dziele „Muzyka do pieśni polskich i ruskich zebranych przez Wacława z Oleska“ większa część jest melodji ruskich. Drugim zbieraczem ruskich melodji ludowych był również Polak Kocipiński. Na

Tak wyglądają porządki miejskie w stolicy kraju. Czy to nie skandal?

Wystawa przemysłu budowlanego.

V. Według ogłoszonego właśnie programu otwarcie wystawy nastąpi dnia 29. bm. o g. 11. przedpoł. Uroczyste nabożeństwo odbędzie się w kościele Marji Magdaleny o godzinie pół do 10. rano, poczem osoby zaproszone przez protektora wystawy i prezydium komitetu zechcą się zgrupować w westybulu szkoły politechnicznej. Korporacje, oraz osobistości wybitne zajmujące stanowiska otrzymają zapewne osobne zaproszenia, które służąc będą zarazem za kartę wstępu. Wstęp na wystawę w tym dniu kosztuje 1 zł. W dniu otwarcia wystawy członkowie otrzymają osobne odznaki w formie emblemu technicznego, wykonane przez tut. rytownika A. Schindlera, po które jak i po karty wstępu zechcą się zgłosić w kancelarii komitetu. To samo dotyczy p. wystawców, którzy otrzymają wolne karty wstępu.

Ciągle jeszcze przybywa nowych deklaracji, które komitet uwzględni przedewszystkiem w dziale ekspozycji drzewa budulcowego, w którym oprócz zapowiedzianej bogatej kolekcji okazów i wyrobów drzewnych ze strony zarządu dóbr państwowych, krom firmy lwowskiej Neudeck i państwa brodzkiego nie masz więcej wystawców. Trudno pojąć, dlaczego właśnie tak główny artykuł własnej konsumpcji i eksportu nie znalazł we Lwowie samych więcej wystawców. Można by znów wspomnieć na tem miejscu o naszych przemysłowcach i przedsiębiorcach trudniących się handlem drzewa... Ale czekajmy jeszcze do ostatniej chwili. Może w nocy 29. ockną się panowie, których mamy na myśli...

Przybywa teraz naturalnie coraz więcej przedmiotów. Bardzo zajmującymi są: okazy alabastrów, wapna hydraulicznego i fosforytów z Porchowy pod Złotym Potokiem, zbiór koksov firmy H. Dattner, gipsy nadesłane przez gminę w Bochni, w dziale stolarskim, ślusarskim i dekoracyjnym gustowne drzwi wraz z lamperją, sporządzone z miękkiego drzewa, olejem napuszczonego, a ozdobione wypalonymi, pięknymi ornamentami. Wystawcą jest p. Otto z Krakowa wraz z współpracownikiem dekoracyjnym p. Sydorem.

Znana firma Daschek wystawia znakomite wyroby ślusarsko-artystyczne. Precyzja w wykonaniu, smak kompozycji i prawdziwie piękna całość, oto zalety, któremi p. Daschek wyrobił sobie pierwszorzędne miejsce nie tylko we Lwowie, ale i w dalekiej prowincji.

Znakomicie wykonane żelazne piece i kuchnie

wzmiankę zasługują jeszcze dwaj Ukraińcy: Rubec i Mikołaj Łysenko; zwłaszcza ten ostani wydał kilka tomików swego zbioru ruskich pieśni ludowych, zawierających najpiękniejsze perły ruskich melodji ludowych. Ogromny zbiór pieśni ruskich z melodjami, tych ostatnich już przeszło 2000, posiada utalentowany muzyk ruski, ks. Porfiry Bażański; opublikowanie tego zbioru powinnyby Rusini galicyjscy uważać za jedno z najszczytniejszych zadań swej dumy narodowej. Kiedy to oni poczną się do tego zadania?

IV.

"Najstarszą pieśnią polską jest „Bogarodzica“, pieśń do Matki Boskiej, śpiewana jeszcze w XI. wieku. Poliński zharmonizował tę pieśń, odtworzył i wydał ją w możliwie pierwotnej formie.

"Pierwszym znaczniejszym muzykiem w Polsce był Heryk Finck, Saksończyk, kapelmistrz królów polskich Jana Olbrachta i Aleksandra (ostatnia połowa XVI. wieku). Jego kompozycje znajdują się w wydaniu Laiblingera „Concentus“, wyszłem w Augsburgu w r. 1545. Biblioteka w Zwickau posiada zbiorek 55 pieśni podłożonych na muzykę przez Henryka Fincka a drukowany około r. 1500. W bibliotece Proskego w Regensburgu odnaleziono jego mszę na trzy głosy.

"Bratanek Fincka Hermann był również dłuższy czas kapelmistrzem przy dworze polskim, a po swoim powrocie do Niemiec wspominał z entuzjazmem o czasie swego pobytu w Polsce.

"Wiek XVI. był zarówno dla literatury jak i dla muzyki polskiej epoką najwyższego rozkwitu. Wielka pieczołowitość, jaką Jagiellonowie otaczali naukę i sztukę, wywarła i na muzykę wpływ potężny. W czasie Zygmunta I. (1506—1548) powstało w Krakowie królewskie kolegium Roratystów, którego zadaniem było śpiewać w kościele katedralnym na zamku Wawelu i modlić się za

z emalowaną powierzchnią firmy Herzog z Wiednia, będą również ozdobą tego działu wystawy.

Dach mansardowy blacharza Steinera z Budapesztu, zwraca uwagę pięknem i starannem wykonaniem oraz gustowną formą.

W sali dekoracyjnej rozpoczęto instalację gotowych urządzeń pokojowych, dalej ozdób marmurowych, wstawiono nowe harmonium Sliwińskiego itd.

Wyliczamy rzeczy wpadające w oko, chodząc po wystawie, szczegółowe wyliczenie i opisywanie jest już wprost niemożliwe, zostawiamy to na później, bo musimy mieć wzgląd i na to, że zwiedzanie wystawy w tych ostatnich dniach, zasięganie informacji i explikacji zabiera zmęczonemu komitetowi dużo drogiego czasu.

Cholera.

Z Warszawy donoszą urzędowo 25. bm.: W osadzie Biskupice, oraz wsiach Siostrzytowie i Jaszczowie, chełmskiego powiatu, lubelskiej gubernji, pojawiła się cholera, która swoim przebiegiem i procentem śmiertelności zdradza, jak się zdaje, pojawienie się cholery azjatyckiej, co potwierdzają zresztą bakterjologiczne studia dra Bujwida, dokonane na miejscu. Choroba ta przeniesioną została przez przybyłą z Rostowa siostrzenicę duchownego z osady Biskupice, gdyż pierwszy wypadek zachorowania zdarzył się w jego domu. Dla zapobieżenia szerzeniu się choroby i dla zlokalizowania jej, jak również w celu niesienia pomocy lekarskiej ludności, zarządzone zostały najenergiczniejsze środki.

Według wiadomości z d. 22. bm., liczba zachorowań i śmierci przedstawiała się, jak następuje:

	zachorow.	wyodr.	umarło
w osadzie Biskupice	40	6	17
we wsi Siostrzytowie	39	11	8
we wsi Jaszczowie	14	0	4
Razem	93	17	29

Ponieważ w zarażonych cholera miejscowościach w gubernji lubelskiej zaprowadzoną już została najściślejsza kontrola, a na kolejach ustanowiono kontrolę nad osobami, przyjeżdżającymi z tych miejscowości, obostrzenia, zaprowadzone od wtorku na kolejach nadwiślańskiej i terespolskiej, w dniu dzisiejszym zniesione zostają z rozporządzenia oberpolicmajstra m. Warszawy, ale równocześnie nakazano wzmocnić nadzór nad przyjeżdżającymi z zarażonych miejscowości, włączając i całą gubernję lubelską i o każdej przybyłej stam-

ni włoskimi. Słusznie nazwać może się Gomółkę kompozytorem, który daleki od wszelkiej pedanterji i formalistyki czerpał z czystego źródła prawdziwego natchnienia.

mi włoskimi. Słusznie nazwać może się Gomółkę kompozytorem, który daleki od wszelkiej pedanterji i formalistyki czerpał z czystego źródła prawdziwego natchnienia.

Osada Biskupice liczy tysiąc kilkaset mieszkańców, z których większa część jest żydów. Posiada jeden parafialny kościół katolicki, oraz szkołę. U stóp osady płynie mała rzeczka Radomirka, w czasie upału wysychająca i tworząca miejscami brudne kałuże.

Z powodu pojawienia się tam cholery, Biskupice otoczone są kordonem, a dla niesienia pomocy zapadłym na cholere wysłano tam 5 doktorów i 10 felezerów.

Wagony sanitarne dodawane są do pociągów kolei petersburskiej. Wagony te malowane są na biało i zaopatrzone we wszelkie medykamenty i urządzenia na wypadek zachorowania. Wszystkich wagonów sanitarnych na tej linii jest trzydzieście.

Kurjer warsz. donosi: „We wszystkich wagonach kolei warszawsko-wiedeńskiej zostały wywieszane napisy oznajmiające, że pasażerowie winni się zgłaszać w razie niedyspozycji o potrzebne środki do służby konduktorskiej. Urządzenie to bardzo chwalebne, lecz przez niektórych konduktorów nie jest ściśle zachowywane. Dowodem tego fakt następujący. W tych dniach powróciła z zagranicy pociągiem nr. 8 pani R., żona jednego z kupców tutejszych wraz z ośmioletnim synkiem. Chłopczyk w drodze zachorował, jak się później okazało, na zapalenie błony brzusznej. Pani R. obawiała się przerywać drogi, więc dla ulżenia dziecku prosiła o dostarczenie tak prostego środka, jak oleum ricini. Konduktor oznajmił, że olejku nie ma. Toż samo oświadczone i na stacjach, a do apteki przy krótkim postoju pociągu nie było czasu posyłać. Przypuszczamy w danym wypadku jakieś lenistwo, czy też zaniedbanie niższych funkcjonarjuszów służby ruchu. Należałoby więc skłonić ich do przejmowania się swymi obowiązkami bardziej serjo“.

Z Hamburga donoszą: Apteki i droguerje oblega tłum ludzi, domagających się środków desinfekcyjnych których gdzieniegdzie już zabrakło. Pacjenci transportowani bywają przy pomocy wozów i umieszczani w osobnych oddziałach szpitalnych. W czasie transportu osób dotkniętych cholera winny być według rozporządzeń policyjnych zamykane domy, koło których transport przechodzi a oddziały żandarmerji usuwają z ulic publiczność. Zarządzenia sanitarne są bezskuteczne. Wśród ludności panuje oburzenie z powodu zaniedbania środków ochronnych. Brak baraków, wozów do transportowania chorych i tragarzy. Pozamykano wszystkie publiczne kąpiele i zakłady szczepienia

mi włoskimi. Słusznie nazwać może się Gomółkę kompozytorem, który daleki od wszelkiej pedanterji i formalistyki czerpał z czystego źródła prawdziwego natchnienia.

„I wiek XVII szczyć się może imionami wieku wybitnych kompozytów. Ich nazwy i dzieła znajdują się w rozmaitych wydawnictwach zbiorowych i są dobrze znane badaczom muzyki za granicą (niestety, nie są znane u nas!). Na dworze Zygmunta III. i jego syna Władysława IV. bawili liczni sławni mistrzowie włoscy, w tej liczbie np. znakomity Marenzio, Asprilli, Pacelli, Scaehi i wielu innych.

„Wybitnym kompozytorem polskim w XVII w. był Jerzy Gorczycki, którego msze należą do utworów ze wszech miar uwagi godnych.“

I ruska muzyka cerkiewna i świecka rozwinęła się była XVI — XVII wieku dość świetnie. Szczególnie Kijów był punktem środkowym rozwoju muzyki cerkiewnej. Przelamano tu niewolnicze naśladownictwo wzorów bizantyjskich i stworzono oryginalne melodie do starych pieśni cerkiewnych, tzw. melodie kijowskie. Wprowadzono w miejsce dawnego śpiewu bezładnego, śpiew chórowy, harmonijny, a nauka śpiewu z nut stanęła dość wysoko, jak o tem przekonuje podręcznik Daleckiego, przechowany dotąd w rękopisie. Rozwój muzyki świeckiej łączył się bezpośrednio z rozwojem teatru: partje chórowe w misterjach i dramatach religijnych, czyli tzw. kanty przeżyły same istnienie dramatów, których część stanowiły pierwotnie; niektóre z nich weszły nawet w usta ludu i żyją do dziś.

Iwan Franko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ospy. Zamożna publiczność opuszcza Hamburg tłumnie.

Pisma berlińskie oskarżają urząd miejski, który zle wykonywał kontrolę sanitarną i z umysłu zamilczał początkowo o pojawieniu się cholery w Hamburgu. Pisma żądają, ażeby zarządowi wytoczono skutkiem tego proces.

KRONIKA.

Serenada polska utworu p. Niewiadomskiego, przeznaczona do wykonania w czasie pobytu cesarza we Lwowie, napisana do tekstu Rossowskiego, którego tłumaczenie na język niemiecki dokonał p. Robert Steingraber, wyjdzie w tych dniach w druku, wydana nakładem gminy miasta Lwowa. Ponieważ *sztucharni nut u nas w kraju niema*, przeto komitet zmuszony był udać się do zakładu Eberlega we Wiedniu, gdzie zwyczajnie większa część nut wydawanych przez naszych nakładców się drukuje. Ponieważ termin wykonania serenady się zmienił, przeto zarządzone zmianę daty, a wskutek tego nuty dopiero o parę dni później ukazać się mogą.

W Kalwarji Zebrzydowskiej 24. bm. po południu przeciągnęła nad Kalwarją i Lanckoroną od zachodu ku wschodowi burza gwałtowna, połączona z gradem. Grad wielkości średnich orzechów laskowych w krótkim czasie zabielił znaczniejszy obszar, ale skutkiem ulewnej deszczu stała niezadługo. Po godzinie 3 niebo się wypogodziło. Termometr, który przed burzą wskazywał w cieniu 28° C, opadł do 18° C podczas gradu.

Pożar. Z Rabki piszą do *N. Bef.*: D. 24. bm. po godzinie 10. w nocy wybuchł z niewiadomej przyczyny ogień w domu gospodarza Piotra Miśkowca. Od kilku dni trwająca posucha i silny wiatr były groźnymi sprzymierzeńcami niszczonego żywiołu, — nadludzkiej też tylko pracy i heroicznemu poświęceniu, z jakim spieszone na ratunek, zawdzięczyć należy, że tylko jeden dom i stodoła spłonęły. Z narażeniem życia walczyli mieszkańcy Rabki z ogniem. A walka nie była łatwą, bo nawet sikawki gmina nie posiada. Jedni konewkami donosili wodę i spinając się po drabinach polewali dachy — inni wynosili mienie i dobytek z płonącego domu. Szczególnie odznaczyli się: Jasiński, Klepka Franciszek, Janowiec i Rogowiec Stanisław. Przybyli też ks. proboszcz Twardowski, drowie Spitzel i Gluchowski i wielu z gości, bawiących na kuracji i w zakładzie rabczańskim, i nieśli pomoc ratującą. Dwór jeden zachował się biernie i i nie wziął w akcji ratunkowej udziału, chociaż dworska sikawka byłaby ułatwiała ratunek.

Dnia 24. popołudniu wybuchł w gminie „Miejsee“, pow. Krosno własność Adama Trzecieckiego pożar, który w niespełna 2 godziny około 60—70 chałup zniszczył. Tyleż rodzin zostaje obecnie bez dachu i chleba.

Substitutem zmarłego w Tarnopolu adwokata dr. Axehrada zamianowanym został przez lwowską izbę adwokacką adwokat Dr. Marek Parnass w Tarnopolu.

Z powodu braku sił lekarskich w wielu miejscowościach Kongresówki generał gubernator Hurko porucił warszawskiemu oberpolicmajstrowi wezwać lekarzy, studentów medycyny i felcerów, którzyby zgodzili się udać do różnych powiatów Królestwa dla prowadzenia walki z cholera. w razie pojawienia się, na następujących warunkach: lekarze otrzymaliby po 8 rubli dziennie w ten sposób, że przy wyjeździe na koszt podróży i utrzymanie otrzymaliby za miesiąc z góry, w stosunku 3 ruble dziennie, czyli 90 rubli, a następnie po 5 rubli na dobę za cały czas pozostawania ich przy czynności, a resztę należytości przy ostatecznym obrachunku. Studentenci otrzymają po 4 rubli na dobę i 60 rubli na przejazd; felcerzy po 1 rublu 50 kop. Oberpolicmajster polecił komisarzom zawiadomić o tem lekarzy, studentów i felcerów i przedstawić bezzwłocznie listę tych, którzy oświadczą gotowość przyjęcia tych obowiązków.

Wpisy do sześcioklasowej szkoły żeńskiej im. Mickiewicza tak na naukę codzienną, jakoteż dopełniającą, odbywać się będą dnia 26., 27. i 29. bm. od godziny 9—12-tej przed poł. i 3—5 popoł. w budynku własnym przy ulicy Teatralnej.

Karbol. Wobec grozy cholery zaopatrują się u nas wszyscy w środki desinfekcyjne. Apteka Z. Ruckera sprzedaje w tych dniach za kilka tysięcy zł. karbolu, którego cena idzie ciągle w górę. W ostatnich kilku tygodniach cena karbolu podskoczyła w dwójnasób. Obecnie 100 kilo czarnego karbolu do desinfekcji kosztuje stosownie do procentu czystego karbolu od 25 do 50 zł.

Kapela „Harmonji“ odegra placówkę dziś przed gmachem ratuszowym. Początek o godz. 6. popoł.

W Hruszowie, pow. jaworowskim, otwartą została stacja telegrafu połączona z urzędem pocztowym z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein o-

głasza niewypłacalność Hersza Aronauera, handlarza w Borysławiu.

Z Warszawy donoszą: Nominacja nowego dyrektora kolei wiedeńskiej uległa zwłoce. Jako kandydata ministerstwa komunikacyi.

Kurjer Warszawski dowiaduje się, iż sprawa nominacji dyrektora towarzystwa ubezpieczeń „Przezorność“ została już załatwiona.

Zmarli. Karol Kozłowski sekretarz Rady pow. krośnieńskiej i pow. zarządca Kółek rolniczych zmarł w Krośnie na parafji w 48 r. życia.

W Zimnowodzie Józef Barański starszy inżynier kolei państw. 48 lat.

W Wilanowie w podeszłym wieku hrabina Pełagia z ks. Sapiehów Czacka, matka hr. Feliksa i Tadeusza Czackich, oraz kardynała Włodzimierza i Karoliny Izzyckiej, którzy ją wyprzedzili do grobu.

Mimowolne więzienie. Właściciel posesji za rogatkami jerozolimskimi w Warszawie, Leonard Statkiewicz, posiada piwnicę, przeznaczoną wyłącznie na skład trunków, a tak urządzoną, że w razie zatrzaśnięcia drzwi z zewnątrz, nie można ich już od wewnątrz otworzyć. W ostatnich dniach do piwnicy tej rzadko zaglądało. 15 letni Karol Ortman, krewny właściciela, czy to ze swawoli, czy też pragnąc się ochłodzić w zimnej, bo głębokiej piwnicy, zabrał klucz i, wszedłszy do wnętrza, nieostrożnie drzwi zatrzasnął. Zniknięcie Ortmana już pod wieczór w środę ubiegłą wywołało alarm. W ciągu trzech dni odbywały się bezskuteczne poszukiwania. Dopiero nocy wczorajszej sam p. St., nie widząc klucza od piwnicy, wpadł na myśl, że może tam pod ziemią trzeba szukać siostrzeńca. Nie czekając rana, wsiadł wyłamać. Chłopiec leżał bez przytomności. Nie mając przez dwie i pół doby żadnego pokarmu, Ortman pił wino i nalewki. Nadużycie trunkowe, oraz przestraszenie fatalnie oddziały na zdrowie chłopca, który zapadł na groźne zapalenie mózgu.

Samobójstwa w Tryjeście. W ciągu kilku ostatnich dni było w Tryjeście już 5 wypadków samobójstw. Ostatnie notujemy. D. 23. właściciel jednej z głównych restauracyi Abrudancja przebił sztyletem swą kochankę, kawiarkę Johannę Moser, słynną pięknością, a następnie zadał sobie dwa pchnięcia w pierś. Oboje leżą bez nadziei wyzdrowienia. Tego samego dnia znaleziono w morzu trupy dwóch kobiet: wdowy po radcy obrachunkowym Julji Bluth i jej córki, które żyły z maleńkiej pensji i odebrały sobie życie z nędzy. Tego samego dnia rzucił się w gmachu sądu karnego z piątego piętra na dół przez klatkę schodową jakiś nieznamy mężczyzna i zabił się na miejscu.

O bukiety. Telegramy doniosły już o smutnem zajściu pod Waterloos w pobliżu Roubaix, niedaleko od granicy belgijskiej. Sześciu tkaczów pragnąc uzbierać bukiety dla pryncypała swego na imieniny, udało się na pola pewnej fermi, zrywając tam kwiaty polne. Dla przyozdobienia bukietu ułamano parę gałązek wierzby. W tej właśnie chwili nadbiegli posiadacze folwarku i strzałem rewolwerowym zabili na miejscu dwu z pomiędzy tkaczów — obu braci Wanreghem. Sześciotysięczny tłum z okolicznych fabryk zbiegł się na miejsce wypadku; spuszczone pola, obalono płoty, winnice zniszczono doszczętnie, a na dachy zabudowań folwarcznych posypała się gradem płonące wiechy słomiane. Zajście to dało powód do licznych zaburzeń i manifestacyi, którym dopiero zjednoczone działania francuskich i belgijskich żandarmów położyło koniec.

Odkrycia astronomiczne. Gazety amerykańskie przepowiadają bardzo ważne odkrycia astronomiczne na planecie Marsie przy pomocy ogromnego teleskopu, ustawionego w Mount-Hamilton, który zbliża tę planetę na 50.000 mil od ziemi.

Z Tarnopola i Podwoleczysk donosi *Gazeta Nar.*, że dotychczas *emigracji ludu do Rosji* wcale tamta nie została jeszcze położoną. Miały miejsca *podpalenia dwóch wsi*, z których właścian nie cheiano puścić.

Jeden z żołdatów moskiewskich młotkiem od morderstwa rozbił głowę granicznemu strażnikowi austriackiemu. Winowajcę pochwycono i osadzono w więzieniu stryżnięcim tej sprawy odstąpiono lwowskiemu wyższemu sądowi kraj. Uwzięnie dokonano dotychczas nie wiele.

Pożar w gminie Borszów, w pow. przemysłańskim, zniszczył 22. b. m. 10 zagród włościańskich wraz z budynkami gospodarskimi i zapasami zboża. Ogólna szkoda wynosi 10.600 złr., a zabezpieczona była tylko na 1080 złr.

Obława na dziki. Z powodu licznych zażaleń, że dziki wyrządzają w pow. tureckim znaczne szkody, zarządziło tamtejsze starostwo z końcem zeszłego i początkiem bieżącego miesiąca kilkakrotną obławę, podczas

której zastrzelono 6 dzików, a między temi ogromnego odyńca, ważącego 4 cetnary, w wieku 14 do 16 lat i jedną ogromną lochę.

Mianowania. Namiestnik zamianował koncepcistów Stan. Bodnara i Michała Bocheńskiego oraz pełniące służbę przy ministerstwie oświecenia dra Hier. Köllera, komisarzami powiat., zaś praktykantów Aleksandra Jana Świejkowskiego i Piotra Lewickiego koncepcistami.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł koncepcistę Wład. Różyckiego z Żółkwi do Lwowa i przydzielił go do służby przy namiestnictwie.

Zmiana własności D. 24. bm. Roman hr. Potocki zakupił na własność od Mojżesza Salzmana majątek tabularny Handzlówkę w powiecie łańcuckim położony.

Dobra Batiatycze odkupił od pp. Wachsów za cenę 85.000 złr. p. Bolesław Papara.

Wylewem nawiedzonych zostało w nocy z 3. na 4. bm. 44 gmin pow. drohobyckiego i kilka obszarów dworskich.

Minister Zaleski przybędzie we wtorek do Lwowa.

Nową restaurację, urządzoną z wielką wygodą dla publiczności, utworzył wczoraj przy ul. Kopernika 4, p. Falgier, b. restaurator hotelu Krakowskiego. Kuchnia i piwnica zarówno wyborowe.

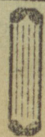
Na Zniesieniu aresztowano kobietę, imieniem Pietruszka, pod zarzutem strasznej zbrodni mordowania dzieci. Przyjmowała ona dzieci na wychowanie, a następnie, jak podejrzewają, morzyła je głodem i tak zabijała. Gdy oknegdał znowu jedno z dzieci jej pieczy powierzonych umarło, a głos opinii wskazał Pietruszkę jako zabójczynię dziecka, policja zarządziła jej aresztowania i odstawiła ją do sądu karnego.

W zakładzie naukowym pani Marji Bielskiej zapisy rozpoczyna się 30. bm.

Karjera Polaka. Znany publicysta i etnograf, ukrywający się pod pseudonimem Jana Ugowskiego, drukuje obecnie w *Gazecie Warszawskiej* „Listy ze Wschodu“. Z jednego z tych listów wyjmujemy ustęp następujący: „Bezstronny podróżny, przejeżdżający przez ogromną przestrzeń Syberji zachodniej, gub. tobolską zwaną, nie może pominąć tak tu popularnego w ustach wszystkich mieszkańców i pomimo ćwierćwiekowej nieobecności tak żywo zachowanego w ich pamięci imienia jednego z najzasłużniejszych gubernatorów Tobolska, radcy tajnego Aleksandra Despota-Zenowicza, obecnie członka rady ministra spraw wewnętrznych. Niezmordowanie pracując tak we wschodniej jak i zachodniej Syberji zyskał prawością i siłą charakteru, jak również wysokiem zrozumieniem swego zadania cywilizacyjnego, szacunek powszechny i cześć miejscowego rosyjskiego społeczeństwa. Urodzony w r. 1829 w pow. trockim, w gub. wileńskiej, Aleksander Despot - Zenowicz jest potomkiem panującej niegdyś rodziny serbskiej, która w XV. wieku przybyła na Litwę i zajęła tu wkrótce wybitne stanowisko; historycznym jej gniazdem stały się dawne Smorgonie, które przetrwały do dziś dnia stare groby zenowiczowskie. Ukończywszy szkoły w Wilnie, uniwersytet zaś w Moskwie w r. 1851 ze stopniem magistra, jako urzędnik przy osobie hr. Apostoła-Murawjewa, wyjechał Zenowicz niebawem na Syberję, a następującą się wkrótce okoliczności pozwoliły mu wykazać niepospolite zdolności, jak również i nieskazitelność charakteru. Jako upełnomocniony, zawarł, na bardzo dogodnych dla Rosji warunkach, traktat co do handlu herbacianego z Chinami, dotychczas oba te państwa obowiązujący, a następnie wykazał milionowe nadużycia na komorze celnej w Kiachcie, za co otrzymał 1000 rubli rocznej pensji dożywotniej, podwyższenie o dwie rangi i posadę naczelnika miasta Kiachty w 28 r. życia. Na tem stanowisku zorganizował administrację, zaprowadził ład i porządek, usilnych starań dołożył dla rozwoju i ułatwienia milionowych obrotów handlu kiachtyńskiego, a energiczną swą administracją przyczynił się do upiększenia miasta, założenia szkoły realnej itd. Wskutek zniesienia w r. 1862 „gradonaczalstwa“ w Kiachcie, otrzymał także Zenowicz nominację na gubernatora, a jako niestrudzony pracownik zostawił tu niezatarte ślady swej bytności. Dotykając się do wszystkiego własną ręką, wchodził w najdrobniejszy szczegół i odpowiednie zaprowadzał reformy. Po sześciu latach pobytu w Tobolsku, w r. 1869 r. t. Despota-Zenowicz, jako członek rady ministra spraw wewnętrznych, udał się do Petersburga. Najlepszym dowodem, jaką była jego działalność i jego osobiste zasługi, jest to, iż dziś jeszcze po tylu latach, wspomnienie jego imienia żyje w pamięci Syberyjczyków, a administracja miejscowa z serdeczną sympatją i wdzięcznością o nim się odzywa.

Język Duala i — język polski. T. Christaller, nauczyciel, rodem z Wirtembergji, który przyjął posadę w Kamerunie, wydał podręcznik języka Duala, składający się z gramatyki i słownika. Język Duala wyrobił się

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera
we LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie. Jedyny dziś środek pewny izolujący wilgoć; Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym gotym w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach. Niszczy zastarzały grzybek drzewny.

z języków Bantu i jest używany przy ujściu rzeki Kamerun. Mowa ta jest bardzo uboga; brak jej np. wyrażeń na oznaczenie koloru niebieskiego, zielonego, na oznaczenie małpy. Do mowy tej przeszło dla tego wiele słów z języka angielskiego. Dziełko swe dedykował autor baronowi Soden, „przyjacielowi niemieckiej szkoły w Kamerunie“. P. Christaller pojął widocznie dobrze swe zadanie jako nauczyciel w Kamerunie. Mając bowiem uczyć i wychowywać dzieci kameruńskie, uważał za potrzebne poznać język ojczysty swych uczniów. Do tej wiadomości *Dziennik Pozn.* następujące dodaje refleksje:

„U nas inaczej. Wielu nauczycieli Niemców, ustanowionych w gminach polskich, uważa nawet za obrazę i nienasadowane uroszczenie, gdy kto od nich żąda, by się starali poznać język polski. Jakby chodziło o rzecz błahą i małoważną, obojętne im zupełnie, czy dzieci rozumieją ich nauki, czy nie. To też skutki ich wielce pedagogicznej pracy są po temu. Na cóż się przydają zasady pedagogiczne i przepisy metodyczne, które mają głowę napełniać, kiedy ich w praktyce wobec polskich dzieci dla tego użyć nie mogą, że języka ich nie znają.

Dzieci kameruńskie kształcone więc bywają podług lepszych zasad pedagogicznych, niż nasi polscy uczniowie.“

Paryż gniazdem cholery. Badania dr. Daremberga budzą w Paryżu silne zaniepokojenie. Utrzymuje on, że woda w Sekwanie, używana powszechnie do picia, zawiera 20 proc. substancji organicznych więcej, niż normalnie woda zawierać może. Jeżeli temu stanowi rzeczy zaradzonem nie będzie, wytworzy się w obrębie Paryża stałe ognisko cholery, jak w Indjach. Wypadki choleryczne, które nawiedzają obecnie tak gęsto gminy przedmiejskie Paryża, są już bezwarunkowo cholera azjatycką, tylko wyrobu lokalnego. Cholera od kilku lat już zagnieździła się endemicznie w Paryżu i z każdym dniem wzrasta, a w tym roku porwała już 450 osób. W samym Paryżu przeto i jego najbliższych okolicach tkwi zaród przyszłego międzynarodowego niebezpieczeństwa.

Idylla leśna. W jednym z okręgów leśnych w Saksonii, należącym do nadleśnictwa F., pojawiły się na drzewach charakterystyczne oznaki, zapowiadające nadzwyczajne rozmnożenie się żarłocznych gąsienic. Leśniczy Sch. z P., pragnąc jaknajprędzej położyć tamę klęsce, wysłał raport do nadleśnego, jednocześnie zaś zwrócił się do znanego sobie dostawcy, z żądaniem jaknajspieszniejszej przesyłki znaczniejszej ilości smarowidła przeciw gąsienicom. Dostawca, zamieszkały w Prusach wschodnich, zawiadując leśniczego Sch. różne korzystne obstalunki, pomyślał, że nadeszła pora teraz mu się za to wyzwajemnić i do ogromnej beczki smarowidła dodał małą beczkę, donosząc w liście, że szczególnieją ową małą beczkę poleca jego łaskawym względem. — „Aha! — pomyślał nasz leśniczy — musi to być jakieś nowe smarowidło, niezwykłej dobroci“ — i przywoławszy służbę, nakazał zawartością tej mniejszej beczki porobić ochronne pierścienie na najwięcej zagrożonych drzewach w swoim rewirze, reszczę zaś drzew wysmarować zawartością większej beczki. Robotnicy zabrali się zaraz od rana rąco do pracy i około południa przyszedli z oznajmieniem, iż obie beczki zostały wypotrzebowane i na wszystkich drzewach w całym rewirze lśnią się przepisane pierścienie. Nazajutrz przybył starszy leśniczy z F. i wraz z gorliwym leśniczym wybrał się do lasu na inspekcję. Gdy weszli w zachodni, najwięcej zagrożony rewir, uderzyła ich szczególniejsza barwa świeżo porobionych na drzewach pierścieni. Podeszli bliżej i poczęli badać dziwne smarowidło najprzód oczami, potem palcami, a wreszcie i językami, poczem wybuchnęli obaj naraz szalonym śmiechem. Okazało się, że drzewa w tej części rewiru wysmarowane były prawdziwym kawiozem ruskim, pierwszorzędnego gatunku. Fabrykant smarów bowiem, chcąc delikatnie zrobić prezent leśniczemu, polecił właśnie dlatego ową małą beczkę „szczególniejszym jego względem“, iż w niej kawior się znajdował. Robotnicy zaś, którzy kawioru nigdy nie oglądali, wypełnili ściśle polecenie swego zwierzchnika.

Czem właściwie był Boulanger, to dopiero obecnie pomalutku wychodzi na jaw. W dzienniku *Auto-rité*, organie imperjalistów opowiada d. 22. bm. Paweł Cassagnac, że Boulanger nie był niczem więcej, jak tylko narzędziem w ręku komitetu imperjalistycznego, złożonego z sześciu członków. Jednym z tych członków był Cassagnac, drugim markiz de Breteuil, który właśnie złożył swój mandat poselski; którzy byli czterej inni, dotychczas wiadomo. Dalej zapewnia Cassagnac, że wszystko było doskonale przygotowane do zamachu stanu, że napoleoniści energicznie prowadzili rzecz całą i niczego nie pozostawili na los przypadku. Za Boulangerem był pewien prąd popularny, wykorzystaliśmy ten prąd. Boulanger i jego banda byli tylko narzędziami w naszych rękach. Niestety, narzędzia te były zepsute i połamane w kierujących nimi rękach. My byliśmy zdecydowani. Pod tem, co najgłupszy z prokuratorów Beaufrepaire

nazywał bulanżyzmem, kryła się wielka konserwatywna i katolicka konspiracja. Biedny konserwatyzm, biedny katolicyzm, jeżeli posługiwać się musi konspiracjami tego rodzaju i widzi w nich jakieś „wielkie“ czyny!

Portrety literackie. W wydaniu „Młoty Hrvatskiej“, instytucji zagrzebskiej, odpowiadającej mniej więcej warszawskiej Kasie im. rektora Mianowskiego, wyszły „Slike iz svjetske književnosti“ (Szkice z literatury powszechnej). Tom I. zawiera wizerunki najwybitniejszych poetów z pierwszej połowy XIX. w., a mianowicie: Lorda Byron'a, Adama Mickiewicza, Aleksandra Puszkina, Jana Kollara, Jakóba Leopardiego i Henryka Heine'go, skreślone przez Niliwoja Szrepla, oraz Wiktora Hugona przez Juljusza Adamowca. W każdym z tych wizerunków zarys działalności wymienionych poetów jest skreślony w związku z faktami z ich życia i wypadkami współczesnymi, najbliższymi ich dotykającymi.

Rekin w zatoce Rjeki. Z Rjeki donoszą, że w zatoce tamtejszej d. 22. bm. złapali rybacy z Beski rekina długiego na półtora metra. Młodzieńca tego okazał prof. Matiszowi, który uznał, że należy on do jednego z najniebezpieczniejszych gatunków.

Znawca kobiet.

Piękna pani X. omdlała w objęciach swojego małżonka.

— Janie! prędzej! Wody, octu, lawendy! Pani omdlała! No, prędzej, czegoż stoisz, bałwanie!...

— Nie wiem, proszę jaśnie pana, dokąd pierwej dążyć: do doktora, czy też jubilera?...

Ze Skały. „Skała“ wspólnie z Wydziałem Towarzystwa „Czytelnia kolejowej“ urządza zabawę towarzyską połączonej z przedstawieniem amatorskim w ogrodzie własnym przy ul. Mickiewicza l. 28. z następującym programem: O g. 4. pop. rozpoczyna się tańce oraz rozmaite gry i zabawy towarzyskie. O g. 8. nastąpi przedstawienie amatorskie, w którym członkowie „Skały“ i „Czytelnia kolejowej“ odegrają trzy sztuczki: 1) Wujaszek Alfonsa Dobrzańskiego, 2) Świeczka zgasła i 3) Żyd w beczce. Muzyka wojskowa 55. pułku piechoty.

Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej“

(Koła pań) zgłaszać się można w następujących miejscach:

- a) u przewodniczącej Heleny Szczepanowskiej ul. Dąbrowskiego licza 8.
- b) u każdej z pań delegatek.
- c) w księgarni pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku.
- d) w kancelarii posta Stanisława Szczepanowskiego ul. Jagiellońska l. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 do 6. popołudniu. Helena Szczepanowska, Bogumiła Czechowiczowa. Wkładka roczna 1 złr. Wpisują się także całe rodziny.

Księgę pamiątkową „Sokoła“ można nabywać w kancelarii Towarzystwa (od 5. do 8.) po cenie 1 złr. 50 cent za egzemplarz.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 27. sierpnia. W Ladimirewcu, wiosce Sławonji w okręgu osieckim (Esseg) wybuchła cholera.

W wiedeńskim miejskim składzie zbożowym zachorował wczoraj robotnik wśród symptomatów podejrzanych na biegunkę połączonej z wymiotami. Chorego przetransportowano do szpitalu cholerycznego.

Tryest 27. sierpnia. Kupca Zanetti'ego uwięziono za liberalną mowę, wygłoszoną nad grobem dra Vidakowicza.

Paryż 27. sierpnia. Zwiększa się tu liczba wypadków choroby, podobnej do cholery. Wczoraj miało zasłać około 40 osób, z tych kilkanaście umarło. Minister wojny Freycinet zamierza podobno odwołać zupełnie wielkie manewry, które miały się odbyć na zachodzie Francji.

Część żydów, wychodźców z Rosji, którzy przybyli niedawno do Paryża, udała się onegdaj do Ameryki; pozostali wychodźcy wyjeżdżają w przyszłym tygodniu.

Bruksela 27. sierpnia. W Jumei zapadła na cholera jedna osoba, toż samo w Chatelinau. Dziennik urzędowy zapewnia, że w Belgii nie pojawia się cholera wszędzie epidemicznie. Na parowcach z Hamburga i Hawru zapadło i zmarło kilka osób wśród objawów cholerycznych, są to jednak wypadki sporadyczne.

Hamburg 27. sierpnia. Raport urzędowy: W środę zachorowało 188 osób, zmarło 32; we czwartek do południa zachorowało 90, zmarło 41. W Altonie zmarło onegdaj 8 osób.

Zakłady kąpielowe na Łabie zamknięto. Epidemja szerzy się głównie wśród robotników portowych. Wczoraj było powietrze chłodne i dżdżyste! Z Altony donoszą, że do godziny w pół do 9 wiecz. zachorowało wczoraj od południa 28 osób, z tych 12 już umarło.

W Pinneberg (miejscowości opodal Altony) zachorował pewien młody rzemieślnik również na cholera azjatycką.

Berlin 27. sierpnia. *Reichsanzeiger* ogłasza: Wedle relacji dr. Kocha, w Hamburgu i Altonie wybuchła istotnie, i to w zastraszających rozmiarach cholera azjatycka. Dla powstrzymania epidemji poczyniono najobszerniejsze zarządzenia.

Voss. Ztg. donosi z Hamburga: Pomimo trwałej niepogody, nie daje się tu spostrzedz w szerezeniu się cholery żadna zmiana na korzyść. To tylko jedno jest dodatnim objawem, iż epidemja nie została dalej zanieiona. Dotkliwie daje się odczuć brak lekarzy. Kilku pomocników, usługujących przy chorych, umarło. W szkołach zmniejszyła się frekwencja uczniów do 40 procent.

Berlin 27. sierpnia. Cesarz polecił komendom wojskowym, aby wszystkie ćwiczenia wojskowe z powodu panujących upałów, kończyły się do godz. 10 przed południem.

Londyn 27. sierpnia. Wczoraj zdarzył się w południowej dzielnicy miasta Lambeth, jeden wypadek cholery azjatyckiej.

Petersburg 27. sierpnia. Na cholera zapada w Rosji codziennie 7000, a umiera 3500 osób. Podług wykazów urzędowych umarło dotychczas w Rosji na cholera około 100.000 osób.

Cholera pojawiła się na nowo w Kronstadiu, gdzie od 18. bm. po dzień wczorajszy zachorowało 15 osób; z tych 6 zmarło. Cholera sroży się w przerażający sposób w okolicach nad Donem, w gubernjach samarskiej i saratowskiej; w innych okolicach epidemja gaśnie.

Budapeszt 27. sierpnia. Rosyjskim okrętem przewożącym naftę zabroniono zawijać do portu w Rjece.

NADEŚLANE.

Przez cały rok otwarty

Koncesjonowany Zakład wodolecznicy

„Marjówka“ (poczta Lwów).

Sześć nowych murowanych budynków. Kaplica, (msze św. codziennie). Urządzenia wzorowe. Kuchnia we własnym zarządzie. Pobyty i kuzacja zaczynają się od 25 tygodniowo. Lekarz przebywający stale w zakładzie. Połączenie z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Omnibus do Lwowa w godzinach: 8 1/2 rano, 2 1/2 po poł., 7. wieczór. Ze Lwowa (plac Halicki) w godzinach: 11 3/4 przed poł., 4. po poł., 8. wieczór. Wszelkich bliższych informacji co do pomieszczeń i t. p. udziela zarząd.

Emil Bertemiljan Brajer Dr. Wiktor Legeżyński właściciel zakładu. lekarz kierujący.

„Trybuny Belweder“

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić P. T. Publiczność, iż otrzymałem najkorzystniejsze miejsca od wysokiej władzy celem ustawienia Trybun dla widzów podczas wjazdu i ceremonji przyjęcia Najjaśniejszego Pana.

Miejsca dla trybun: I. na wałach Gubernatorskich, II. na placu Bernardyńskim, III. na placu Halickim obok Bojków.

Ceny miejsc: *Podczas wjazdu.* I. trybuna krzesło 4 złr., II. trybuna miejsca po 2 złr., 1 złr. 50 ct. i 50 ct., III. trybuna po 2 złr., 1 złr. i 50 ct. *Podczas korowodu i kantaty:* I. trybuna krzesło 8 złr., II. trybuna po 2 złr. 50 ct., 1 złr. 50 ct., III. trybuna po 1 złr. 50 ct., i 50 ct. Bilety kupione na korowód są ważne i na czas odjazdu Najjaśniejszego Pana. Bilety do nabycia u WWP.: Wenzla, Kosteckiego, Wierzbickiego, w handlu Seifartha i Dydyńskiego, Bromilskiego, Szkowrona, Bałabana, Ważnego — w redakcji *Dziennika Polskiego*, od Niedzieli zaś na placu Bernardyńskim przy kasie. Celem uniknięcia pomyłki uprasza się żądać biletu „Trybuny Belweder“. Stanisław Krzanowski, przedsiębiorca techniczny.

Dr. Antoni ROICKI (Berger)

specjalista mieszka obecnie ulica Zimorowicza l. 5. naprzeciw gmachu Sokoła. Jego poradnik dla mężczyzny (wyda. 14.) kosztuje 1 20, dla zamiejscowych (dyskretanie) złr. 1.50. Ordynuje od 3—5 po południu.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu, mieszka ulica Zimorowicza (boczna) 7. B., ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od złr. 1.80 do złr. 3.50;

Lak asfaltowyściągający do konserwacji

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smotę angielską bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperacje tynków. Metr □ od 50 do 75 centów.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kopsiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego 1. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej 1. 9.. (Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5)

Zmiana pomieszkania.

K. D. ZAWIRSKI

dpl. Pat. Med., Chir. i Akuszer, były Sekundariusz i prakt. lekarz szpitalny przez lat 12

mieszka obecnie Chorążczyzna 5. I piętro, gdzie redakcja „Kurjera Lwowskiego.“

Podziękowanie.

Dotknięta ciężką chorobą, wrzodami na oku, wezwalam pomocy kilku lekarzy na prowincji, jednakże z takim skutkiem, że ucierpiał na tem moje zdrowie, a co więcej, zostałam zagrożoną utratą wzroku. Zrozpaczona udałam się we Lwowie do Wgo pana dr. Bałabana okulisty, który z takim poświęceniem, z taką gorliwością i zręcznością dokonał ciężkiej operacji, że w przeciągu 2 tygodni byłam już pewną odzyskania wzroku. Za trudy poniesione w czasie mej kuracji, nie przyjął ten zacny lekarz żadnego wynagrodzenia. Nie mogąc w inny sposób okazać Ci szlachetny Panie mej wdzięczności, składam na tej drodze moje najszczerze podziękowanie, abyś mógł jak najdłużej nieść pomoc cierpiącej ludzkości.

We Lwowie 26. sierpnia 1892.

Olga z Jankiewiczów Myśliwka.

Ciągnięcie 5. września b. r.

Promesy

na 3% Losy austr. zakładu kredyt. ziemsk.

Główna wygrana

50.000 zkr.

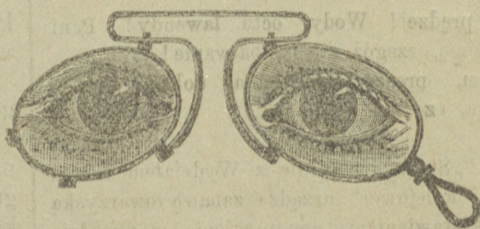
sprzedaje po 50 centów i stempel 50 centów, razem 1 zkr.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

Nowy optyk



we Lwowie pod Kopernikiem 4. pl. św. Ducha. Najszersze źródło okularów, cwiłków, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Naprawy najczystszej i najtańszej.

Na górze zamkowej

odbędzie się dziś w niedzielę

WIELKI KONCERT

muzyki wojskowej 30. pułku piechoty.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27. sierpnia 1892.

Hotel SZWAJCARSKI. W. Grott z Sokala, J. Reichert ze Stróż, F. Horąży z Krakowa, G. Przemyski z Kruszelowa, W. Zawadzki z Sobolewa, F. Stanisławski z Niemirowa.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUW PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6ej; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1. Wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

MUZEUW ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-zej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUW IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej 1. 13, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 11 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.

Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.

Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka

poleca handel

S. Wojciechowskiego Chorążczyzna.

Okucia do budowy różnego rodzaju w wielkim wyborze poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

Nowe znakomite sędzię posztowe sztuka 12 cent. poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie.

Jest do sprzedania skład materiałów budowlanych w Tarnowie, lub też poszukuje się spółnika do tego interesu. — Bliższych informacji udzieli biuro Świderskiego w Tarnowie.

Przybory uniformowe dla pp. oficerów, urzędników państwowych, jednorocznych ochotników i służby kolejowej dostarcza tanio **S. PIELECKI, LWÓW**

Transzarenta, herby, napisy wykonuje Janini Batorego 30. 79

Apteka w Husiatynie poszukuje natychmiast młodszego magistra farmacji. 95

5000 metrów festonów smerekowych, do dekoracji kamienic na przyjęcie. Najj. Pana, dostarczam. Zamówienia przyjmie od 8 — 1. w Rynku, ława 1. 14. (strona ogrodników), od 2 — 9 wieczór, listownie pod adresem: **J. Orzechowski**, ul. Korytna 1. 33. Lwów. 68

Ukończony gimnazjalista, zdolny instruktor poszukuje lekcji na prowincji. Zgłoszenia do L. 1854 Centralne biuro Ogłoszeń, Lwów Kopernika 11. 100

Poszukuje się bardzo uzdolnionych panien w krawieczyźnie. Piekarska 2. B. 112

Dobre sługi do kuchni i pokoju poszukują umieszczenia. **Wiadomość w biurze Birklego** Lwów, Trybunańska 4. (obok handlu porcelany **K. Lewickiego**.)

2 uczniów z niższych szkół średnich znajdzie umieszczenie i rodzicielską opiekę przy ul. Batorego 1. 26. (naprzeciw gimnazjum Franc. Józefa) I. piętro nr. drzwi 18.

Subjekt poszukuje miejsca w handlu kolonialnym na prowincji lub we Lwowie. Zgłoszenia do L. 1864 przyjmie: Centralne biuro Ogłoszeń, Lwów Kopernika 11. 115

Nauka konwersacji niemieckiej i francuskiej zaczyna się 1. września. W przeszłym roku uczęszczało do nauki 21 uczeni i uczennice. Wpisy od 2 — 4 godz. popołudniu. Sobieskiego 4. I. piętro 5. 118

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. **Krój i żurnale francuskie.** Piekarska 2B. II. piętro.

Potrzebny jest do zajęć biurowych młody człowiek ze znajomością języka polskiego, niemieckiego oraz z ładnym piśmem. Zgłaszać się można na ulicy Żółkiewską 1. 54. I. piętro od frontu.

Kilku studentów znajdzie umieszczenie na smaczny i zdrowy wikt oraz i czyste pomieszkowanie. Bliższa wiadomość przy ulicy Łyczakowskiej 1. 22. II. piętro drzwi 67. 122

Apteka w Mikulińcach poszukuje młodszego magistra. 135

Uczniowie lwowscy znajdują najlepsze umieszczenie przy rodzinie wyższego urzędnika emerytowanego. Bliższa informacja 1. 9. Pańska II. piętro. 32

Akademik (izrael.) poszukuje lekcji na wieś. Zgłoszenia przyjmuje łaskawie admin. pod „Akademik“ 126

Uczennice do szkół publicznych uczęszczające, znajdują macierzyńską opiekę, na żądanie naukę gruntowną fortepianu, cytry i pomoc we francuskim i niemieckim języku. Ulica **Kurkowa** 1. 5. parter drzwi 8. 127

Mąta parcela budowlana do sprzedania ulica Szumlańskich 11. 131

Rodzice, którzy dzieci swe od wakacji odpowiednio umieścić chcą, raczą się zgłosić u emeryta przy ulicy Piekarskiej 1. 7. na I. piętrze. Na żądanie konwersacja, w języku niemieckim i osobny pokój. 128

Poszukuje kupna 200 — 1000 dębów w grubości od 15 — do 30 cali, przydatne na klepki bednarskie. **Józef Argasiński** w Jarosławiu.

Korzystna lokacja. Poszukuje się 5-000 zkr. na drugie miejsce hipoteki kamienicy we Lwowie. Bliższej informacji udzieli **J. Topolnicki** we Lwowie ulica Pańska 13

LANCASTRÓWKI



wypróbowane od 22 zł.

Rewolwery od 2-50.

Patrony od 90 cent.

Karabinki odcylkowe

WENTZLA z bagnetami po 4 zł.

Buciki do po'owania z gumowemi podeszwami poleca w olbrzymim wyborze **S. PIELECKI, LWÓW** obok Hotelu Georga.

Mleczarnia A. Mazura Chorążczyzna 1. 5. przypomina znane z dobroci kawy, obiady, kolacje, tudzież nabiół wszelkiego rodzaju. 114

Klemens Fedunio, b. introligatorka biblioteki uniwersyteckiej, poleca swój zakład introligatorski i galanteryjny przy ul. Akademickiej 1. 8. we Lwowie. 951

Donosimy W. P. lekarzom, jako też Szan. Publiczności, że powróciwszy z zakładu zdrojowego w Rymanowie, polecamy się nadal w czynnościach hydropatycznych jako zdolni kompletowi. **Teodor i Marja Hupoło** Lwów, ulica Kopernika 1. 30.

Ogólnie znany, piękny obraz A. Löfflera „Czarniecki na łożu śmierci“ (oleodruk, wielkość 92/65 cm.) kosztujący dawniej 6 zkr sprzedaje dopóki mały zapas starczy po cenie niższej: 1 zkr. 80 cent. (z przesyłką franko 2 zkr.). **F. Nizalowski**, Lwów, Hotel Żorza.

Dobrze polecony magister farmacji poszukuje posady od 1. września. Listy uprasza pod **M. Z.** poste restante Trembowla. 106

Pokój kawalerski umeblowany do wynajęcia w Willi pod 1. 5. ul. Cytadeli lub Kalecza 20. 147

Są 3 okna do wynajęcia na czas wystawy budowlanej w parterze ulica Leona Sapiehy 1. 25.

Ważne dla dam!

Suknie damskie podług najnowszych mód i pod przystępnymi warunkami przyjmują się do roboty, ulica **Kopernika** 1. 4. II. piętro wchód przez ganek na prawo (drzwi 1. 7.) 90

Do sprzedania kamienica na dwa piętra naprzeciw Techniki, lub za mniejszy w mieście zamienia. Ulica **Arsenalska** 1. 4. drzwi 11. 113

Mleczarnia z wyszynkiem jest zaraz do sprzedania lub do wydzierżawienia z powodu słabości. **Wiadomość w Kurjerze.** 65

Największy wybór fortepianów i pianin w składzie **J. Bałko Mussil** we Lwowie przy ulicy **Karola Ludwika** 1. 7.

Dwóch studentów znajdzie umieszczenie z wiktem i pomieszkaniem w domu niemieckim. Na żądanie fortepian i konwersacja niemiecka. Bliższa wiadomość ulica **Kopernika** 54. 141

Fortepian prawie nowy z powodu wyjazdu do sprzedania. **Wiadomość w składzie fortepianów Karola Mareckiego Kopernika** 9. Lwów. 138

Wózek na resorach trantasowych i uprząży sprzedam. **Zielona** 48. 143

Centralne biuro Kępskiego Trybunańska 1. poleca oficjalistów, wszelkich kategorii oraz służbę wszelkiej miejską i wiejską, doborową. 148

Zegarek męski kieszonkowy, futro męskie, maszyna elektryczna, cylinder nowy, meble, leksykon, **Piekarska** licza 37. 146

Panią od 6 do 12 lat znajdzie umieszczenie i rodzicielską opiekę. Bliższa wiadomość ul. **Piekarska** 1. 5. I. piętro 1. drzwi 6. 145

Pierwszorzędna asekuracja życiowa poszukuje zdolnych i zaufania godnych reprezentantów na prowincji. **Oferty osób poważnych** adresować „**ajencja korzystna**“ Lwów poste restante. 144

Owies w każdej ilości i po najtańszych cenach sprzedaje **Bank Rolniczy** ul. Trzeciego Maja 2. 142

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

Pomieszkania większe i mniejsze od różnych terminów. **Sklep**. **Stajnie** i **wozownie** wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiljana** Brajera ulica **Brajerowska** 10. 103

Sykstuska 58. pokój do odnajęcia podeszwa pobytu cesarza. 123

Kawalerskie wspólne mieszkanie dla inteligentnego młodzieńca ulica **Krzywa** 1. 6. drzwi 2. 139

Ulica Sapiehy 27. B. do najęcia od 1. trzy ładne pokoje z kuchnią i przynależnościami. 82

Sklep frontowy narożny, od placu Trybunańskiego i ulicy Teatralnej, 2 ubikacje z portalem. **Wiadomość w handlu** **Kazimierza Lewickiego**.

Pomieszkania przy ulicy bocznej **Ezopczakowskiej** 1. 13 1/2. A. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, pokoje kawalerskie od 1. września lub października. **Wiadomość od 11 do 12 i od 4 do 5 popoł.** tamże. 889

1, 4, 5 ładnych pokoi z przynależnościami od różnych terminów ulica **św. Marka** 10. 923

Do wynajęcia w kamienicy ul. **Czarnieckiego** 1. 12. obok c. k. na miastnictwa od 1. października na II. piętrze na froncie, 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. 536

Ulica Kraszewskiego 1. 21. 6 pokoi, pokoi, przedpokój, kredens etc. na II. piętrze zaraz. **Takie** same mieszkanie z balkonem na I. piętrze od 1. października. **Ulica Sykstuska** 1. 58. 4 pokoje, przedpokój etc. parter od 1. września. 3 pokoje, nyża, etc. II. piętro od 1. września, 3 pokoje, nyża etc. I. piętro od 1. listopada.

2 pokoje z kuchnią za 22 zł. miesięcznie **Sykstuska** 62. 110

2 pokoje, przedpokój, parter **Mickiewicza** 7. od września. 116

3 pokoje z kuchnią **Kalecza** 14. 80

6 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi ul. **Czarnieckiego** 1. 26. 687

Trzy pokoje z nyżą i wszystkimi dodatkami. Ulica **św. Mikołaja** 1. 13. zaraz do wynajęcia. 140

Ulica Zyblikiewicza 4. 3 pokoje, duży salon z balkonem, kuchnia, przynależnościami od 1. września do wynajęcia. 137

Pokój z przedpokojem **Wałowa** 31. Rynku 1. 14. 3. piętro pokój do najęcia. 130

4 pokoje, kuchnia, szpiżarnia, 2 pokoje, kuchnia **Długosza** 23.

Spółka mleczarska
w Haczowie
poleca codziennie

Świeże masło śmietankowe
w paczkach 5 kg. po 4 zł. 50 ct. franco.

Wilhelmina Pentherówna
 urzędza z dniem 1. września
kurs tkactwa ręcznego
 oraz wszelkich ozdobnych robót
 kobiecych.
 Blizszych informacyj zasięgnąć
 można przy ulicy Sobieskiego l. 9.
 II. piętro, między g. 10—12 przed-
 południem.

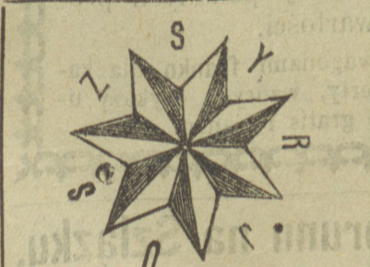
**Zdolnego
 destylatora**

poszukuje zaraz parowa fa-
 bryka wódek w Krakowie.
 Zgłoszenia pod „I. P. I. 43“
 do „Kurjera Lwowskiego“.

250 złr. w złocie
 jeżeli **Crème Grollich**
 nie usunie wszelkich nie-
 czystości skóry, jako pie-
 czości, plamy wtróbiane, opa-
 lenie, czerwoność nosa itp.
 i utrzymuje cerę do staro-
 ści białą i młodzieńczo-
 świeżą. Nie jest to szmin-
 ka. Cena 60 ct.
 Główny skład: J. Grollich
 Berno, we Lwowie: apt.
 Rucker, w Krakowie apt.
 Wikt. Redyk, w Przemysłu:
 D. Ludwikiewicz, w Rze-
 szowie: J. Scheitter itp., w
 Tarnopolu apt. M. Krzyża-
 nowski i apt. H. Kahane

**PIERWSZA
 ZWIĄZKOWA GARBARNIA
 w Rzeszowie,**

której wyroby znane są z jak
 najlepszej jakości, sprzedaje po
 cenach fabrycznych: **mastryki**,
 (skóry podszwiane) wszelkie ju-
 chty, skórki cielęce (szare, sza-
 grynowe i satynowe), **branzłówki**,
 pasy do maszyn, blanki szare i
 czarne, szpalty itp.



**SKŁAD KAWY
 Artura Kościckiego**
 pod godłem „Syrjusz“
 we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 11.
 wchód także z ulicy Ciubej
 poleca tylko **najlepsze gatunki**
 po cenach hurtownych.
Ceylon, Mokka i Amerykańską.
 Kawa najprzedniejsza ko-
 sztuje w miejscu 1/2 ko złr. 1—
 na prowincję 3/4 ko złr. 10 ct. 10
 franko.

Delikatna, biała cerę
 i młodzieńczą uzyskuje się pewnie,
 plęgi znikają bezwarunkowo przy
 codziennem użyciu **Bergmanna**
mydła lilowego sztuka 40 ct.,
 na składzie we Lwowie: u p. **Aloj-
 zego Hübnera**, droguerja, apteka-
 rza Rappaporta i Leopolda Lityń-
 skiego.

5 do 10 złr. dziennie
 pewnego zarobku bez kapita-
 łu i ryzyka ofiarujemy każde-
 mu, chcącemu się zająć sprze-
 dają prawnie dozwolonych lo-
 sów i papierów wa t. Zgło-
 szenia pod „Lose“ do biura
 anonsów **J. Danneberg**.
 Wiedeń, I., Kumpfgasse. 7.

Galicyjski
Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje
4% Asygnaty Kasowe
 z 30-dniowym wypowiedzeniem i
3 1/2% Asygnaty Kasowe
 z 8-dniowym wypowiedzeniem
 wszystkie zaś znajdujące się w obiegu
4 1/2% Asygnaty Kasowe z 90-dniowym wypo-
 wiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od**
1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem
 wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Dyrekcja

Przedruk nie będzie płacony.

Panowie

cierpiący na seksualne osłabienie, niechaj we własnym interesie
 żądają broszury o patentowanym we wszystkich państwach
 złotym medalem odszczególnionym galvano-elektrycznym apa-
 racie „**Refector**“. Jedyny aparat sprostowany według
 zasad prof. Volty, polegający na naukowej podstawie, pomaga
 nawet w zastarzałych cierpieniach. Przez profesorów i lekarzy
 stosowany Refector można wygodnie pomieścić w kieszeni. Bro-
 szury z podaniem sposobu użycia darmo i opłacone wysła jене-
 ralny zastępa **J. Augenfeld Wien I., Schulerstrasse 18.** (też
 dyskretnie pod literami). W zamkniętych kopertach za
 marką 10 ct.

**Centralna kasa depozytowa i kantor wymiany
 WIEDENSKIEGO TOWARZYSTWA BANKOWEGO**

(WIENER BANK-VEREIN)

Pełnie wpłacony
kapitał akcyjny
 Wiedeńskiego Tow. Bankowego
25,000.000 zł. a. w.
 Filje w Pradze i Gracu.

WIEDEN
 I., **Herrengasse 8.**
 Conto czeków pocztowych nr. 826.045.

Kasy depozytowe
 i kantory wymiany w Wiedniu:
 II., Praterstrasse Nr. 15,
 IV., Wiedner Hauptstrasse Nr. 8,
 VI., Mariahilferstrasse Nr. 75.

Centralna kasa depozytowa i kantor wymiany Wiedeńskiego Towarzystwa Bankowego rozpoczęło swe czynności
 Działy interesów, którymi się szczególnie zajmuje, są:

1. Kupno i sprzedaż rent, listów zastawnych, obligów pierwszeństwa, akcji i losów, jakoteż walut i dewiz;
2. Przyjmowanie wkładów pieniężnych z najkorzystniejszym oprocentowaniem z terminem wypowiedzenia i bez;
3. Odosobnione przechowanie i administrowanie papierów wartościowych. Przytem zwraca się uwagę na ustanowienie Wiedeńskiego Towarzystwa Bankowego, wedle którego efekty w obrocie Conto-Corrent utrzymuje się w przechowaniu i administracji bezpłatnie.
4. Eskont i incasso kuponów i wylosowanych papierów wartościowych.
5. Udzielanie zaliczek na papiery wartościowe;
6. Wykonanie poleceń na wszystkich giełdach kraju i zagranicy;
7. Asekuracja losów i innych papierów wartościowych od strat wskutek wylosowania:
 - a) Odszkodowaniem przez zamianę wylosowanego papieru na inny tego rodzaju, niewylosowany;
 - b) Wypłaty w gotówce dyferencji straty, powstałej przez wylosowanie;
8. Rewizja numerów losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu;
9. Wydawanie promes do wszystkich ciągnień.

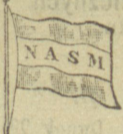
Zapewnia się bez wyjątku **najakuratniejsze** wykonanie wszelkiego rodzaju poleceń **tak w kanto-
 rach wymiany, jakoteż w drodze korespondencji. Interesa** stron będą pod każdym względem **sza-
 rowane i popierane, informacji** będzie się udzielać najobszerniej i najgruntowniej, **ułatwienia i ko-
 rzyści każdego rodzaju, jakie kapitał** połączony z **fachowem doświadczeniem** podawać mogą,
 będą najchętniej użyczone.

**Mariacelskie
 krople żołądkowe**

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem
C. Brady w Kromieryżu (Marawa),
 stary i znany środek leczniczy, działający znako-
 micie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom
 żołądka.
 Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok mieszczonym
 znakiem ochronnym i podpisem.
Cena fiaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.
 Składniki są podane.
 Prawdziwe **Mariacelskie krople** so-
 łądkowe są do nabycia w

Lwowie: apt. Jakób Beiser, apt. H. Blumenfeld, apt. P. Geilhofer, apt.
 Krzyżanowski, apt. dr. Piotr Mikolasech, apt. Jakób Piepes, apt. Zygm.
 Rucker, apt. K. Sklepiński, apt. Wewiński, apt. Rappaport; w Bełzie:
 apt. Gross, w Bóbrce: apt. Balbina Miedlika, w Borszczowie: apt.
 Marjan Piotrowski, w Brodach: apt. Bronisław Witosławski, apt. M.
 Kulak, apt. W. Landesberg, K. Marjanowski i Sp., w Brzeżanach: apt.
 Ad. Durst, apt. Lobos, w Buczaczu: apt. Kornel Lewicki, w Czortko-
 wie: apt. Ludwik Noss, w Dąbrowie: apt. W. Heinz, w Dolinie: apt. F. M.
 Trauffellner, w Glińcach: apt. A. Helm, w Jeziernie: apt. Czernyński, apt.
 Zahradnik, w Jezierzanach: apt. A. Krański, w Husiatynie: apt. Czerski, apt.
 Piekarski, w Kamionce strumiłowej: apt. Karol Piepes, apt. Karol Pilewski,
 w Kopyczyncach: apt. Reder, w Krakowcu: apt. Feliks Waleczak, w Łopa-
 tynie: apt. St. Grünfeld, w Mielnicy: apt. Krokowski, w Mostach wielkich:
 apt. J. Zieliński, w Niemirowie: apt. Przdzymirski, w Pomorzanach: apt.
 A. Aleksiewicz, w Przemyslanach: apt. E. Baranowski, w Olesku: apt. A.
 Kofler, w Radziechowie: apt. Jaskiewicz, w Rozdole: apt. Lud. Mierzwiński;
 w Samborze: apt. Aleksiewicz, apt. Maresch, w Skale: apt. Wojciech Rogal-
 ski, w Skolem: apt. A. Lechowski, w Sokalu: apt. E. Wysoczański, w
 Stryju: apt. Chalbazany, apt. Komorowski, w Tarnopolu: apt. L. Fleisch-
 mann, apt. Fr. Jamrógiel, w Turce: apt. spadkobierców M. Piateka,
 w Zbarażu: apt. J. Kruh, w Zborowie: apt. Rappaport, w Złoczowie:
 apt. Petesch, apt. Rappaport, w Żurawnie: apt. J. L. Tomaszewski.

Do Ameryki.



KARTY JAZDY
 Niderlandzko - amerykańskiego
 Towarz. żeglugi parowej
 Kolowratring 9. **WIEDEN**
 IV. Weyringergasse 7 a.

Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie.
 Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

Schichty Mydło patentowane

(austro-węgierskie przywileje nr. 48911 i 4507)

jest nowo wynalezionem mydłem o **niedoścignionej sile czyszczenia i wydatności**. Nie zawiera ono żadnych substancji szkodliwych dla bielizny. Temże osiąga się bez dodania chlorkalku lub innych szkodliwych środków blicharskich świecąc

białą bieliznę

i żadne inne mydło nie nadaje się równie znakomicie jak to do prania

materji wełnianych i jedwabnych.

Mydło to dostarcza się tylko zapakowane w papier, który jest opatrzony marką ochronną „**labędź**” i numerami patentu 48911 i 4507.

Ocena.

Próbka mydła, przysłana przez firmę **Jerzy Schicht w Aussig** pod nazwą „**Schichty mydło patentowane**” z marką ochronną „**Labędź**”, została tutaj, jak okazuje certyfikat nr. 483 zbadana i na podstawie analizy i przeprowadzonych prób prania, potwierdza się, że to mydło nie zawiera żadnych dla bielizny szkodliwych składników lub środków nadających ciężaru.

Mydło to odznacza się wielką zawartością tłuszczu, a małą wody, i zadziwiająco wielką siłą czyszczenia.

Zgodnie z prawdą stwierdza się, że takie mydło do prania o tak znacznych zaletach jeszcze nie było przysłane do zbadania, i że fabrykacja tegoż jest faktycznym, uznania godnym postępowaniem w przemyśle mydlarskim.

Chemiczny instytut

dla badań technicznych, rolniczych i higienicznych
w zbudowaniu giełdy dla płodów roln.

WIENIEN.

S. Weinwurm m. p.

Do nabycia we Lwowie: u p. **Alojzego Hübnera**, Rynek 38.

L.958/92.

Konkurs.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Bohorodczanach są do obsadzenia dwie posady:

1) Sekretarza z roczną płacą 800 złr. i z prawem pobierania dyet za czynności komisyjne.

2) Inżyniera z roczną płacą na razie 500 złr. z prawem poboru dyet za czynności komisyjne i ryczałtu 40 złr. miesięcznie w czasie letniej pory za wyjazdy w sprawach drogowych.

Do osiągnięcia posady sekretarza służy pierwszeństwo ukończonemu prawnikowi, który wykaze się dokładną znajomością języka polskiego, ruskiego i niemieckiego tak w mowie jak i w piśmie. W braku prawnika, kandydaci winni się wykazać przynajmniej dokładną znajomością ustaw krajowych i administracyjnych i posiadać powyższe warunki pod względem języków. Oprócz tego winni kandydaci wykazać wiek, gotowość złożenia kaucji najmniej 500 złr. mieć nabytą biegłość w załatwianiu spraw, w rachunkowości i być charakteru nieposzlakowanego.

Do osiągnięcia posady inżyniera wymaga się przede wszystkim ukończonych studiów technicznych a w braku takowych przynajmniej fachowego uzdolnienia około budowy dróg i mostów, następnie biegłości w obu językach krajowych i niemieckim tak w mowie jak i w piśmie, ładne i czytelne pismo, nieposzlakowany charakter i dokładne obznajomienie z manipulacją biurową.

Podania własnoręcznie pisane i należyte udokumentowane, tak co do wieku, stanu, ukończonych studiów i dotychczasowego zatrudnienia należy wnieść do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 20. września 1892.

Bohorodczany 15. sierpnia 1892.

Szełiński, prezes.

Sprzedaż doroczna koni przez licytację

w stajni **Białocerkiewskiej**

J. W. Hrabiny Marji Branickiej

została w roku bieżącym 1892 oznaczoną na dzień 30. września (12. października n. st.).

Przeznaczone na sprzedaż konie w ilości około 140 sztuk różnych ras, płci i wieku, zdadne do chowu, pod siodło i do zaprzęgu. pochodzą ze stad Hrabów Branickich, Wgo A. Rakowskiego i śp. W. Markowskiego.

Blizsze informacje udziela Biuro Centralne Hrabiny Marji Branickiej w Białocerkwi (stac. dr. żel. Fastowskiej) i Wny A. Zakrzewski w Stawiszczach (gubernia Kijowska) poczta i telegraf w miejscu.

Rok założenia 1855.

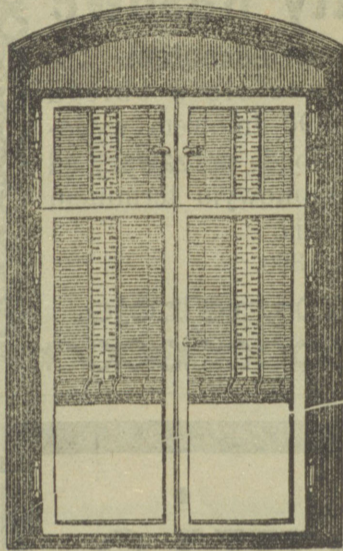
Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.
poleca swój

skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych, szwarcwaldzkich i podróżn.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją. Naprawy i zamówienia z prowincji uskutecznią się w możliwie krótkim czasie.



Pierwsza fabryka rolet i żaluzji JÓZEFA KÖHLERA

w Korczyńcu

poleca własnego wyrobu krajowego

ROLETY i ŻALUZJE

wszelkich gatunków

także

z automatem patentu amerykańskiego.

Wyroby tejże fabryki będą podczas trwania Wystawy przemysłu budowlanego we Lwowie w tejże wystawie, gdzie każdy potrzebnych informacji będzie mógł zasięgnąć.

Zapytania i zamówienia przyjmuje firma **Ludwik Sedlaczek w Przemyslu**, która posiada jedyne dla całej Galicji i Bukowiny zastępstwo.

CEZARYNA

niezawodny środek na wygubienie nagniotków.

Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białosć, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne orzeźwiający i wzmacniający dział. sła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom powraca białosć i chroni od psucia się.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowanie wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 złr.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne

ulica Kopernika 3., ulica

Halicka l. 11. Kraków

Sukiennice l. 20.

Czerniowce Rynek l. 2.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

4 1/2 % listy hipoteczne

5 % listy hipoteczne premiiowane

5 % " " bez premji

4 1/2 % listy Towarz. kredytowego ziemskiego

4 1/2 % " Banku krajowego

4 1/2 % pożyczkę krajową galicyjską

4 % pożyczkę propinacyjną galicyjską

5 % " " bukowińską

4 1/2 % pożyczkę węgierskiej kolei państwowej

4 1/2 % " propinacyjną węgierską

4 % węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, w których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponos

ALFRED RASSL

Opawa (Szląsk austriacki)

polęca na uprawę jesienną

w najrzetelniejszych gatunkach

Mączki kościannę, superfosfaty,

żuźle Thomasa

przy najzupełniejszej gwarancji podanych procentów zawartości.

Dostawa ładunków całymi wagonami franko dla każdej stacji kolejowej. — Oferty, wzory i wykazy uprawy na żądanie gratis i franco.

Zdrowisko Salzbrunn na Szląsku.

Stacja kolejowa, 407 metrów nad poziomem morza, łagodny klimat górski. Sezon od 1. maja do końca września. Alkaliczne źródła pierwszego rzędu, słynny zakład żelazny, kuracja mleczna, kefir, Łazienki. Masaż. Wspaniałe spacer. Mieszkania po wszelkich cenach. Źródła skuteczne na słabości organów oddechowych i żołądkowych, szkrofule, cierpienia nerek i pęcherza, gościec, hemoroidy i diabetes. W szczególności zalecają się także dla osób bezkrwistych i rekonwalescentów.

Rozsyłkę znanej medyką od roku 1601 wody

Oberbrunnen

przez pp. Furbach & Striebold. — Blizsze informacje, wykaz pomieszczeń i t. p. udziela

Książęca inspekcja zdrojowa.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

Saxlehner'a

Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János

według orzeczenia powag lekarskich

= Dokładny, pewny, łagodny skutek. =

Też przy dłuższem używaniu znoszą ją znakomicie organa

trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały jedno-

stajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ostrzeżenia się od wód wprowadzających nastawońictw

należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej“.

**Ważne dla
JWPanów właścicieli dóbr**

Oliwy do maszyn
najlepszego gatunku dla młocarni parowych za 100 klg. 34 zł.
dla młocarni kieratowych 28 zł.
dla maszyn gorzelnianych 28 zł.
jakoteż wszelkie inne oliwy.
Smarowidło najlepszej jakości 11 zł.
loco do każdej stacji kolejowej.
Poleca również i utrzymuje na składzie:

Pasy do maszyn,
węże gumowe i parczane,
artykuły dezynfekcyjne dla
domów i do stajen.
Skład farb, lakierów i materiałów
J. SPÄTA
Lwów,
ulica Kazmierzowska 1. 28.

Ważne dla Rodziców.

Na stację przyjmę jednego lub dwóch chłopców dobrze prowadzonych, zapewniając im wikt zdrowy i dostatni, uwagę na zachowanie i postępy w naukach, opiekę mężką — oraz mieszkanie obszerne w ogrodzie niedaleko od gimnazjum i szkoły realnej. — Na żądanie naukę francuskiego języka od rodowitego Francuza.

Bliższych informacji udzieli Administracja.

Na iluminację!

świece stearynowe paczka po 26 i 30 centów
oraz lampki napełnione
olejem poleca

Fabryka mydeł i świec
E. & J. FRIEDRICHÓW
Krakowska 13 i Koralmicka 8.

Pomoc.

Radykalna i pewna w najcięższych i zestarzałych wypadkach przepukliny wszelkiego rodzaju tak dla pań, jak i dla panów, z gwarancją możliwości zupełnego uleczenia bez operacji i bez lekarstw naturalną metodą i praktycznym zastosowaniem bandaży w skutek czego wiele nawet śmiertelnych wypadków uratowanych zostało jak wiele świadectw i podziękowań o tem dowodzi a które są dla każdego do przejrzenia w moim mieszkaniu.

M. Freilich

bandażysta-specjalista.
Lwów Szpitalna 1. 4. A.

KOŁDRY SZYTE

po złr. 5, 5 65, 9 50, 11, i 16.

PRZEŚCIERADŁA

gotowe bez szwu
156 c/m szer. 210 c/m dł. 1 40.
176 c/m szer. 210 c/m dł. 1 65.

SIENNIKI

po złr. 1.15, 1.35, 1.70 i 2.30.

KAPY NA ŁÓZKA

trykot 150 c/m szer. 200 dług.
białe złr. 2 75, kolor. zł. 3.
poleca handel

plócien i bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie.

S. URICH

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący osiadł we Lwowie, i ordynuje w chorobach tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych

od godziny 9. do 11. przedpołudniem
i od " 3. do 5. popołudniu.

przy ul. Pańskiej 1. 27 na dole. (Róg ul. Zielonej i Pańskiej).

Herbata z Brodów



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa

Herbata Rosyjska
w handlu

W. ADAMOWICZA
w Brodach

funt bardzo dobrej zł. 1 40
funt najlepszej w orygin. opak. zł. 2 50
funt Imperjal cesarskiej zł. 3 50
funt wysiewków z herbat najlep. zł. 1 20
kawa „Sirsinsz“ franco 5 kilo zł. 9 50

Herbata z Brodów

W Tarnopolu jest do nabycia pod korzystnymi warunkami

realność

przy ulicy Mickiewicza położona.

Bliższych wskazówek udzieli kancelarja dra Pohoreckiego w Tarnopolu.

Wieś Bóbrka

na Sanem, powiat Lisko op. Solina

do sprzedania.

Obszar 315 morgów i liczny fundus instructus za pewną cenę 38.000 zł. Bliższe u właściciela **Józefa Vydry.**

Sztuka tylko 20 cent.

Z okazji pobytu Najjaśniejszego Pana w Galicji przesłecznie wykonane **Medale pamiątkowe** do nabycia w Magazynie Nowości

Wrześniowski & Włodek

we Lwowie ul. Halicka 1. 4. v s a w apteki Wgo Wiewiórskiego
Przy odbiorze większej ilości znaczny opust. Zlecenia z prowincji odwrotnie.

Wspaniałe ognie sztuczne niezawodne w wykonaniu.

Lampiony najrozmaitsze setka po zł. 7 50 do 25 —

Balony powietrzne od 50 ct. do zł. 2 50.

Do iluminacji lichtarzyki po 4 ct.

Gry towarzyskie i gimnastykę pokojową poleca najtaniej Magazyn

HENRYKA MÜLLERA

Halicka 1. 6.

Cenniki na żądanie darmo.

Panne

sklepową do prowadzenia handlu wiktualów za kaucją 40—50 zł. poszukuje się. Zgłoszenia pisemne do administracji Kurjera.

ILUMINACYJNE

LAMPKI i KULE OPTYCZNE

we wszystkich kolorach

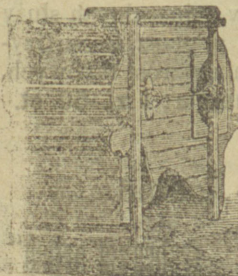
poleca

R. DITMAR

Lwów, plac Marjański.

M. KORKES

Lwów, Grodecka 25.



wyłączny zastępca dla Galicji i Bukowiny fabryki maszyn rolniczych **J i M. Ulricha Nastep.** — **Krasnem** i fabryki młocarni parowych i lokomobil **A. Bauera** w Sarlingu, poleca do spłaceniu ratami, kieraty, garała lub dzwono-we, młocarnie ręczne, kieratowe, młynki do czyszczenia zboża z rafami od złr. 36 zacząwszy, trieuiry Patenki Heida, sieczkarni, buraczarki, pługi, rzemienie, oliwy, dalej młocarnie z lokomobilami najlepszej jakości i konstrukcji z wielką działalnością i kosztuje u p. konna lokomobila z młocarnią sztyftową i przyrzędem nasypującym etc.: loco Lwów złr. 2400. W tymże roku dostarczono następującym Panom garnitury parowe: JW. Panu hr. Badeniemu, JW. Panu hr. Wład. Baworowskiemu, JW. Panu Zdzisławowi Obertyńskiemu, JW. Panu Kazimierzowi Obertyńskiemu, JW. Panu Janowi Obertyńskiemu, JW. Panu Jędrzejowiczowi w Żurawicach, JW. Panu Jędrzejowiczowi w Starym mieście, JW. Panu St. Tustanowskiemu etc. ku najlepszemu zadowoleniu i mo-gę świadectwami w każdej chwili służąc.

Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, pryorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazyety losowań „SADZIEJA“ Przemierata roczna złr. 1 70, na prowincji złr. 1 80.

O zgłoszenie ofert

na dostawę masła deserowego

(15 do 80 kilogramów tygodniowo)

uprasza Zarząd mleczarni

E. DOBRZYŃSKIEJ (Kraków Sławkowska 12).

Złoty medal Wystawa powszechna, Paryż 1889.



Złoty medal Wystawa powszechna, Paryż 1889.

Żądajcie tylko

Ochrona od cholery

Ochrona od cholery

TOKAJSKIEGO KONIAKU



z pierwszej tokajskiej fabryki koniaku w Tokaju.

Nieprzewyższony ten destylat uzyskał złoty medal na wystawach w Paryżu, Berlinie, Brukseli, Niccy, Bordeaux itd. i bywa polecany przez lekarzkie powagi, jak prof. dr. Schnitzler na wied. poliklinice, dr. Link, lekarz pulk. we Lwowie, jakoteż uznany przez fachowców jak: dr. Neumann ek. chemik w Budapeszcie i ek. stacja doświadczalna w Klosterneuburgu.

Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach, handlach i resrauracjach.

Objaśnienia daje jeneralna reprezentacja:

A. Rosenthal. Lwów, ulica Sykstuska 1. 23. I. piętro.



G. NEIDLINGER

dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w

Oryginalnych maszynach Singera do szycia

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności najlepiej dla użytku domowego i krawieczyny damskiej.

Singera maszyny z czółkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, jakoteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy maszyny do szycia używają.

Skład i biuro Rynek I. 9.

Filja w Czerniowcach ulica Pańska I. 18.

TRYBUNY.

Naprzeciw pałacu Namiestnikowskiego, gdzie Najjaśniejszy Pan zamieszka, tudzież na rogu tegoż pałacu, na ulicy Czarneckiego i na placu Halickim, którego tak uroczysty wjazd Najjaś. Pana jakoteż korowód z pochodniami się odbędzie buduje Konsorcjum dla wygody P. T. Publiczności

CZTERY TRYBUNY

a bilety tak na dzień wjazdu Najjaś. Pana jakoteż na korowód z pochodniami nabywać można w enkierniach Wnych Grossa, Bieniedzkiego i Hausera i Kruszyńskiego, tudzież w handlach Wnych Dittmara, Knauera Jana, Wołńskiego & Kaczyńskiego, Braci Langner i w księgarni Wgo Gubrynowicza.

Ceny miejsc podczas wjazdu: I. Trybuna „Wały Gubernatorskie“ krzesło 5 zł. II. Trybuna „Podkarmelicka“ 1. miejsce 2 zł., 2. miejsce 1 zł., 3. miejsce 50 ct. III. Trybuna „ul. Czarneckiego“ 1. miejsce 2 zł., 2. miejsce 1 zł., 3. miejsce 50 ct. IV. Trybuna „na pl. Halickim“ 1. miejsce 1 zł., 2. miejsce 50 ct.

Ceny miejsc wieczór podczas korowodu i serenady: I. Trybuna „Wały Gubernatorskie“ krzesło 10 zł. II. Trybuna „Pokarmelicka“ 1. miejsce 3 zł., 2. miejsce 2 zł., 3. miejsce 1 zł. III. Trybuna „ul. Czarneckiego“ 1. miejsce 2 zł. 50 ct., 2. miejsce 1 zł. 50 ct., 3. miejsce 1 zł. IV. Trybuna „na pl. Halickim“ 1. miejsce 1 zł. 50 ct., 2. miejsce 1 zł., 3. miejsce 50 ct.

Ballabanówka

czysta stara żytnia wódka bez cukru i bez anyżu w skutkach zastępuje zupełnie prawdziwy koniak.

Orzeczenie.

Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych poświadczam niżej, iż wódka „Ballabanówka“ jest wyśmienitą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. Wskutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i higienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac. Lwów dnia 10. marca 1892.

Dr. Br. Radziszewski m. p. Prof. chemji w uniw. lwowskim. Z okazji przyjazdu Najjaśniejszego Pana przybędzie do Lwowa niezliczona ilość gości, jestto najlepsza sposobność zaopatrzyć się w dobrą, zdrową wódkę, którą poleca.

Handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.

Płyn Dra Karola Jaluzot w Paryżu

nie zawierający żadnych składników mineralnych służy do odżywiania cebulek włosowych a przez to wstrzymuje wypadanie włosów, a wzmacnia wzrost takowych. Cena flaszki wraz z przepisem użycia: 1 zł. 50 ct.

Główny

w aptece „pod



skład

srebrnym orłem“

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Kwestja

zakupna książek szkolnych następcza Publiczności, kupującej takowe po antykwarniach, częstych nieprzyjemności, gdy nadto przy zbliżającym się roku szkolnym wiele książek ulegnie zmianie, chcąc ustrzedz przeto Szanowną Publiczność przed możliwą stratą,

Jedyna katolicka antykwarnia we Lwowie

STANISŁAWA KÖHLERA

ul. Batorego 28, tuż naprzeciw Gim. Franc. Józefa — poleca

książki szkolne używane, lecz w dobrym stanie i tylko we właściwych wydaniach po niskich, lecz stałych cenach. Kupuje również i zamienia takowe na inne.

Willa Filochówka

w Zakopanem.

Z dnem 1. września br. otwieram pensjonat tak dla dorosłych, jak dla dzieci, potrzebujących zimować w Zakopanem, zapewniając troskliwą opiekę, zdrowy i smaczny wikt, tudzież dogodne i ciepłe pokoje wraz z umeblowaniem, a na żądanie i z pościelą. Cena za mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i obsługą 80 zł. miesięcznie. Porady lekarskiej udzielać będą Wni Drowie w mieście.

Rozyna Wandasiewiczowa, żona ek. nauczyciela Sem. naucz. męsk.

Na sezon letni.

Zabezpieczenie od wszelkich zarazków, tylko przez używanie następujących

środków desinfekcyjnych:

Kwas karbolowy.
Proszek karbolowy.
Siarczan żelaza.
Wapno chlorowe.
Antibacterion.
Kresolinę Brockmana.
Mydło kresolinowe, smołowe, karbolowe itp.

Do odświeżania powietrza w pokojach:

Wyskok ze szpilek sosnowych i świerkowych we flaszkach i na waga.

Olejek terpentynowy i rektyfikowany.
Rozczyn kwasu karbolow. i t. p. i t. p. środki poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

C. k. uprzywil. rafinerja spirytusu
fabryka rumu, likierów i octu

JULJUSZA MIKOŁASCHA

we Lwowie

poleca wódkę

Anticholera

czysty destylat Melissy,
jako najlepszy ochronny środek przeciw wszelkim dolegliwościom żołądka.

Cena flaszki zł. 1-20.

Skład, ulica Kopernika liczbą 9.

Wielka licytacja koni.

W dniach 5., 6., 7. i 8. września b. r. odbędzie się na placu Misjonarskim we Lwowie, sprzedaż licytacyjna około 360 sztuk wybrakowanych wierzchowych i pociagowych koni wojskowych.

Początek każdym razem o godzinie 9. rano.

Nabywcy koni płacą należność stęplową podług skali III.

C. i k. Dywizja trenów nr. 11.

Nie masz nic w świecie lepszego na żołądek do polecenia
osobliwie w czasie panujących epidemji

jak wódka z ziół leczniczych

KSIĘDZA KNEIPPA

powszechnie dzisiaj uznana

KNEIPPÓWKA

KNEIPPÓWKA składa się z kilkudziesięciu najzdrowszych ziół leczniczych mających cudowne dla organizmu własności.

KNEIPPÓWKA wzmacnia i ogrzewa żołądek, przez co chorobliwe bakterje nie mają do niego przystępu.

KNEIPPÓWKA odnawia krew i odmładza organizm, bo w ziołach tylko leży owa tajemnicza odradzająca siła.

Cena flaszki 1 zł.

Do nabycia wyłącznie w Składzie materiałów

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Kopernika I. 2.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

Od 50 lat istniejąca firma

JAN WALLACH i SYN

Lwów, Rynek I. 33,

najdawniejszy

magazyn sukna i towarów wełnianych

poleca

nowości na sezon jesienny.

Sukienka na mantylki damskie w różnych kolorach 1 metr po zł. 1-90.

Welwety i Cord, najtrwalszy materiał na ubrania do konnej jazdy.

Próbki zawsze przygotowane.

Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotnie.

Wspierajmy przemysł krajowy!

Gal. Akc. Towarzystwa Handlowego

Centralny

BAZAR KRAJOWY

i nieustająca WYSTAWA przemysłowa

we Lwowie

ul. Karola Ludwika I. 5. (dom Wgo Stromengera)

jednoczy wszystkie

wyroby przemysłu krajowego domowego, rękodzielniczego i fabrycznego, jako to: tkackie (płótna, stolowina, chodniki); sukienne (z Kęt i Sławuty); koszykarskie i powroźnicze, ceramiczne i koronkarskie, nadto rzeźby, ornaty, krajowe srebro chińskie (platerowane), meble kilimy, wszelką galanterję i rzeczy zbytkowne.

Wstęp do Bazaru i na Wystawę wolny!

Na wzór Czechołw i Węgrów kupujemy tylko wyroby krajowe

Magazyn otwarty, oprócz świąt, codz. od 8 rano do 8 wieczór.